

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., druzdy 60. h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficjalnie pocztowego, Stanisława Krzyżanowskiego, ze Śniatyna do Stanisławowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 maja.

W toku wczorajszej dyskusyi w Izbie dep. Rady państwa nad budżetem Ministerstwa rolnictwa przemówił P. Minister rolnictwa baron Giovanelli. Na wstępie stwierdził mowca, że rolnictwo znajduje się istotnie w krytycznym położeniu, nie jest to jednak wina Rządu, lecz następstwem ogólnej sytuacji ekonomicznej. Obecnie, gdy nastąpił okres krytyczny, należy jak najrychlej zatwierdzić autonomizną taryfę celną i uregulować stosunek ekonomiczny do Węgier, aby można było po zatwierdzeniu sprawami domowemi, przystąpić do uregulowania stosunków ekonomicznych z zagranicą.

P. Minister zapewniwszy, że Rząd wszystkich interesów rolnictwa bronić będzie jak najenergiczniej i nie dopuści do wyrządzenia mu krzywdy, wyraził nadzieję, że przy obustronnem wyrozumieniu będzie można sprawę ugody rozwiązać w sposób słuszny i sprawiedliwy.

W dalszym ciągu swej mowy stwierdza P. Minister, iż odwołanie się jego do korporacyi rolniczych nie pozostało bez skutku, gdyż dostarczyły mu one bardzo wiele

cennego materiału. — Z uznaniem wyraża się o przyboycznej Radzie rolniczej, która coraz bardziej staje się dobrym i pewnym doradcą Ministerstwa rolnictwa i przyrzeka uczynić wszystko, celem podniesienia produkcji i zbytu. (Oklaski).

Dalszym środkiem, celem wzmocnienia ludności włościańskiej w twardej walce o byt, jest rozszerzenie i zorganizowanie szkół rolniczych. (Oklaski). Subwencye na nie są skąpe, ale o ile pozwolą na to finanse Państwa, będą podwyższone, a mowca ma nadzieję, że zostaną bezstronnie rozdzielone.

W dalszym ciągu P. Minister z uznaniem wyraża się o współudziale ze strony krajów i poparciem ze strony korporacyi ekonomicznych przy rozdziale tych subwencyi i z zadowoleniem podnosi, iż chów bydła nader pomyślnie się rozwija, ale zaznacza przy tem, iż jeszcze wiele pozostaje tutaj do zrobienia.

Następnie omawiał obszernie sprawę melioracyi. Państwa dotacya na cele melioracyjne wynosi 4 miliony koron rocznie, a P. Minister zapewnia, iż jeśli finanse Państwa na to pozwolą, dotacya ta zostanie podwyższoną. (Oklaski).

Co się tyczy zajiesienia handlu terminowego zbożem, oświadcza P. Minister, że usunięcie tej formy handlu ze względów moralności publicznej powitał z zadowoleniem, ale nie może przyłączyć się do zdania tych, którzy się spodziewają, iż w skutek zawieszenia handlu terminowego nastąpi podniesienie cen zboża.

Omawiając kwestyę zawodowych stowarzyszeń rolniczych, wspominał Minister z uznaniem o poparciem tej sprawy przez reprezentacye krajowe i oświadczył, iż skuteczną pomoc w dzisiejszym położeniu może przynieść rolnikom świadome celu uregulowanie kredytu rolniczego na podstawie kredytu osobistego i realnego, przy czem hipoteka w dzisiejszej formie musiałaby przestać istnieć.

Rząd świadom ważności tego zadania, zdecydowany jest z całą energią wszystko zrobić, by tę kwestyę w skuteczny sposób rozwiązać. (Oklaski).

Co się tyczy braku ludzi do pracy, to P. Minister ma zamiar zainicjować powołanie do życia urzędu pośrednictwa pracy, ze specjalnem uwzględnieniem stosunków rolniczych. Kończy oświadczeniem, że sytuacya rolnictwa wprawdzie jest poważna, ale nie jest znów tak zła, aby nie można było jej polepszyć, a w tym kierunku P. Minister uczyni wszystko, co tylko będzie możliwe.

Mowę P. Ministra przyjął Izba hu- cznymi oklaskami.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 12 maja 1902:

zatwierdzić wybór dr. Maksymiliana Moslera na reprezentanta religii izraelskiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie;

zamianować w szkołach ludowych: Maryę Ksalkównę nauczycielką starszą i Jadwigę Zatkalkównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Boehni; ks. Andrzeja Nogaję nauczycielem religii rzym. kat. 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Brodach; Janę Majchrowicz nauczycielką kierującą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Bolechowcu; Anielę Szostkiewiczównę nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Jasie; Józefę Hermanównę nauczycielką starszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Tyśmienicy; Tomasza Ślusarka nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Cięcinie; Maryę Fupkównę nauczycielką starszą,

Wandę Lucasównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Zablociu; Maryę Schaffekównę nauczycielką starszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach; Waleryę Gawinównę nauczycielką młodszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Żywie; Antoniego Neidera nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Ślemieniu; Helenę Kowicką nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Ujsolach; Wojciecha Różyckiego nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Szebniach;

nauczycielkami szkół 1-klasowych: Helenę Kwiatkowską w Moszczenicy niżej; Kazimierę Plintównę w Jazłowieczku; Maryę Krzysztófną w Czernielowie ruskim, Jadwigę Wawrzecką w Jasiennej;

przenieść: Józefa Korpaka, nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły ludowej żeńskiej im. Konarskiego we Lwowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Kościuszki we Lwowie, a Jana Soleckiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Kościuszki, na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły żeńskiej im. Konarskiego we Lwowie; Paulinę Brzostowską nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Koźmicach wielkich do 1-klasowej szkoły w Kobielniku; Janę Maczewicz nauczycielką młodszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły żeńskiej w Horodence; Antoniego Pawlusiewicza nauczyciela starszego 5-klasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach;

zorganizować dopełniający kurs rolniczy przy szkole 2-klasowej na przedmieściu „Sady“ w Trembowli.

przekształcić: 4-klasową szkołę w Skawinie okręgu podgórskiego na 5-klasową; 1-klasową szkołę w Jastrzabce starej okręgu pilzneńskiego na 2-klasową; 1-klasową szkołę w Tadaniu okręgu kamionieckiego na 2-klasową.

(65)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich łądów“).

IX.

(Ciąg dalszy).

Dyana spuściła głowę. Czula, że wuj ze swego stanowiska ma słusznosc i że trwać będzie przy niem z równą niezłomnością, jak ona przy swoim. Mimo to spróbowała jeszcze zmiękczyć go.

— Nie bronie, ani nie usprawiedliwiam pana Bensona — rzekła łagodnie. — Ale wszak Chrystus kazał nam miłować nieprzyjaciół naszego. A to jest człowiek chory i potrzebujący opieki.

— Nie ty mi będziesz tłumaczyła pismo — odparł pan Forster wyniosle. Gdybyś ów nawrócił się i żądał duchownej pomocy, pierwszy pospieszyłbym do niego. Ale rątnok jego grzesznemu ciału, niech niosą ci, którzy grzeszyli z nim razem. Zli radzi weselej się ze złymi, patrzyć, ażali nie opuszczą go w utrapieniu.

— A jeżeli to uczynią? — zapytała Dyana. — Czy ma dla tego ginąć?

— Niech ginie! — odpowiedział twardo. — Ale nie troszcz się. Panowanie szatana jest długie.

Mimowolny dreszcz wstrząsnął nią na te bezlitosne słowa.

— O! wuju! zawołała z żalem. — To jest przytem człowiek nieszczęśliwy. Stracił matkę, którą gorąco kochał.

— Wiem o tem. — Pan opuścił nad nim chłostającą dłoń, śnać, aby go do upamiętania przywieść. ale on, wiem to także, zamiast ukorzyć się, bluźnił w godzinie doświadczenia. Przeto nie będzie dla niego miłosierdzia i w godzinie sadu. A teraz, dosyć już o tym przedmiocie. Możesz odejść kochana siostrzenico.

Lecz ona zamiast usłuchać rozkazu, podniosła na niego pełne łez oczy i pochwycając jego kościstą rękę zaczęła okrywać ją pocałunkami.

Wszelkie gorętsze objawy czułości były czemś tak doszczętnie wykluczonym z regulaminu episkopalnego, że pan Forster zdumiał się znowu; przyjmując je wszelako, jako dowód skruczy dosyć łaskawie, próbował je poskromić.

— No, no, uspokój się, moja droga. Wracaj do twoich zajęć i nie myśl o tem więcej.

— O! wuju! wuju! zawołała Dyana rozpaczliwie. — Jak ty mi zakrwawiasz duszę. Szanuję cię i kocham... przygarnąłś mnie w sieroctwie... a przecież nie mogę... nie mogę!

Pan Forster wyprostował się i nagle zeszytywniał.

— Nie możesz? Czego nie możesz — miss Fairley?

— Nie mogę cię usłuchać wuju. Przyrzekłam doktorowi, że dziś jeszcze będę przy łóżku chorego i...

Złożyła ręce, jak do modlitwy i raz jeszcze podniosła na przełożonego misyi żebrzące niemal wejrzenie, gotowa osunąć się przed nim na kłęczki za najłżejszą oznaką wahaniasia się lub litosci. Ale kamienna twarz jego wyrażała tak nieubłaganą zatwardziałość, że dalsze słowa prosby zamarły jej na ustach.

Ręce jej rozplotły się i opadły wzdłuż ciała; pokornie zgięta kibić wyprostowała się z pewną dumą.

— I będę — dokończyła. Pan Forster powstał. Wiotkie perkalie frunęły, ukazując jego cienkie, w nocną biel przybrane nogi.

— Zaiste — przemówił głosem, który wiał mu w gardle, pomimo pozornego spokoju — srodze pokutuje ten, kto mądrości Pisma w postępkach swych nie przestrzega. Powiedziano jest: Sprochniało drzewo złe i robaczywe owoce rozdzieli będzie. Powiniennem być pamiętać o tem, zanim cię pod dach mój przyjąłem... Zła krew twojego ojca mówi przez ciebie; występna krew odszczepieńca...

— Wuju! przerwała Dyana z ogniem w oczach.

— Ani słowa więcej! Ale ty zbłąkana i nieszczęsna dziewczyno, słuchaj co ci powiem: Jeżeli trwając w uporze poważasz się wyjść po za próg tego domu, wiedz, że drzwi jego pozostaną zamknięte dla ciebie na zawsze. Ptak, który pokala własne gniazdo, nie będzie doń z powrotem przyjęty.

Dyana zbladła. Była przygotowana na wiele — nigdy na to. W niedoświadczeniu swem nie przypuszczała, aby można było postąpić z nią tak okrutnie... Przecież nie uczyniła nikomu żadnej krzywdy... Za co.

Więc... za co? Okrutny ciężar sieroctwa przyniósł jej nagłe duszę, jak kamień młyński... i pustka tego bezlitosnego, obcego świata, na którym nie miała już nikogo, wionęła ku niej lodowatym technieniem.

— Wypędzasz mnie wuju? wyszeptala. Pan Forster spojrzal na nią z pod swoich gotyckich brwi. Stała na środku pokoju, w swej czarnej żalobnej sukni, wątła, bledziutka, dziecko prawie w obec surowego losu, jaki się przed nią otwierał. Nieuchwytny cień przemknął po szarej twarzy przełożonego misyi.

— Zostaje ci prawo wyboru — rzekł sucho.

— Niemam wyboru — odpowiedziała z bolem. — Nie mogę kupować sobie lepszej doli za cenę czyszego życia... Gdyby ten chory, Anglik, jak ja, umarł na tej obcej, dzikiej ziemi miałabym wieczny wyrzut sumienia, że ja, jego rodaczka, infirmerka z zawodu, odmówiłam mu potrzebnego dozoru, i starań, aby nie stracił dachu nad głową. Jeślibym to uczyniła dla zasady, w imię takich, jak twoje wuju przekonani, byłabym tylko bezlitosna; ulegając groźbie, byłabym — nikczemna.

Oczy jej zapłonęły jak gwiazdy ogniem młodzieńczego zapału i uczucia. Pan Forster już był usiadł i otworzył Biblię. Ona mówiła dalej:

— Odechodzę zatem. Dziękuję ci wuju, za wszystko co dla mnie dotychczas uczyniłeś. Jesteś moim jedynym krewnym na świecie, ale mogłam była nie mieć i ciebie i... musiałabym żyć jakkolwiek. Muszę to sobie powiedzieć teraz.

Stała jeszcze chwilę patrząc na niego takim wzrokiem, jakim się patrzy na ostatnią iskry, która gaśnie, lub ostatnią nić, która się zrywa i dwie bujne lzy zawisły jej na rzęsach.

— Żegnam cię drogi wuju — rzekła miękko.

Ale on, przesłoniwszy uszy dłońmi, patrzył w otwartą Biblię i nie widział ani tych łez, ani tego rzewnego głosu nie słyszał.

Dyana poszła do swego pokoju i zaczęła pospiesznie składać w ręczną torebkę najpotrzebniejsze rzeczy. Skończywszy rozejrzała się dookoła i lzy, znowu lzy popłynęły jej z oczu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Delegacje wspólne.

Delegacja węgierska.

(Telegram).

Budapeszt, 16 maja. Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla marynarki Delegacji węgierskiej przyjęto budżet marynarki za podstawę do dyskusji szczegółowej. P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski, zabrawszy głos oświadczył, iż Monarchia austro-węgierska nie może prowadzić polityki kolonialnej już choćby ze względu na jej prawno-państwowy ustrój. Z drugiej strony znów państwa inne zajęły wszystkie obszary, możliwe na kolonizację, tak że Austro-Węgry nie mogłyby już nabyć żadnych nowych terytoriów.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 15 b. m.).

Wiedeń, 16 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, po mowie p. Daszyńskiego, który uzasadniał nagłość swojego wniosku w sprawie przedłożenia Ministerstwa wojny w Delegacjach, dotyczącego nabycia haubic polnych i górskiego materiału działowego za sumę 38 milionów koron, zabrał głos P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk. Oświadczył on, że wniesione do Delegacji żądanie Zarządu wojkowego nie powinno być nikogo zdziwić, gdyż od szeregu lat już mówiono o konieczności odnowienia przestarzałego po części uzbrojenia wojennego. Zarząd wojkowy musiał żądać kredytu, gdyż leży to w naturze rzeczy, iż podobne wydatki nie mogą być wstawiane do budżetu przed ich uchwaleniem przez Delegację. Rząd austriacki musiał zgodzić się na żądanie Zarządu wojkowego w sprawie zakupu nowych haubic, tem bardziej, że stosunki polityczne nie ukształtowały się niestety jeszcze w ten sposób, by zakłania wojenne były wykluczone. Nie można więc przecieć na to pozwolić, aby pewnego dnia — od czego uchroni nas Bóg — młodzież wychodząca pod broń była źle uzbrojona.

sek nagły, ponieważ jest z konieczności prawnopństwową przeciwnym temu parlamentowi i Delegacjom. Skarży się na brak życzliwości władz wojkowych w obec ludności i atakuje trójprzymierze, które nazywa nieszczęściem Austrii, ponieważ to jego wina, iż ludność jest tak przeciążona wydatkami na cele wojenne.

Na wniosek p. Schrotta zamknięto dyskusję.

Przewodniczący przyzywa *ex post* posła Zazworkę do porządku za wniechanie Korony do dyskusji.

Następnie przemawiał p. Klofacz, jako mowca generalny, po czesku, poczem jeszcze raz jako wnioskodawca mówił p. Daszyński. Polemizował z wywodami P. Ministra Boehm-Bawerka, który porównał konieczność nabycia nowych dział z koniecznością nabycia nowych maszyn dla przemysłu i rzekł, że porównanie to nie jest godnym nowoczesnego polityka społecznego. Nie w uzbrojeniu leży gwarancja dobrej obrony ojczyzny, ale w miłości ojczyzny. Czy można kochać ojczyznę, która nie uwzględnia żadnych praw, a tylko nakłada coraz to nowe ciężary? Minister skarbu powiedział w swych wywodach, że jesteście wielkim mocarstwem. Czy to w istocie państwo nasze można nazwać wielkim mocarstwem, jeśli jego poddani i obywatele wszędzie są wyjęci z pod prawa (*Vogel frei*). Wskazuje na wydalenie z Poznania bez wszelkiej przyczyny dwóch artystów śpiewaków Tarnawskiego i Kohmana. Austrija przyjmuje to wszystko bez protestu.

W dalszym ciągu atakuje mowca Ministra wojny i wyraża powątpiewanie, czy w istocie Minister skarbu nie wie, ile wyniosą ogólne koszty nowego uzbrojenia. Oświadcza, iż nie może odpowiedzi Ministra skarbu przyjąć do wiadomości. Uchwalenie nowych kredytów na cele wojenne przygotowani o kleskę gospodarczą i społeczną ludu Austrii. Pokój uzbrojony wymaga większych ofiar, niż krwawa wojna. (Okłaski na ławach socjalistycznych).

W głosowaniu oświadczyło się za nagłością 99 posłów, przeciw 77. Ponieważ nie osiągnięto większości $\frac{2}{3}$, tem samem nagłość wniosku odrzucona. Podczas głosowania przyszło do żywych scen między socjalistami a partją katolicko-ludową, która o

nieczem jest obniżenie taryf transportu bydła i drzewa.

Co się tyczy stosunków w Galicyi, to stoi ona w obec zadań przechodzących jej siły, albowiem ziemia, wymagająca melioracji, wynosi miliony hektarów. Omawia dalej stosunki melioracyjne i oświadcza, iż chłopci nie mają środków, aby z tego dobrodziejstwa korzystać. Znajdują się w stanie ekonomicznego upadku, trzeba więc dla nich poczynić rozmaite ułatwienia, aby umożliwić im przeprowadzenie melioracji ich gruntów.

Pan Minister skarbu potrzebuje tylko grunta zmeliorowane uwolnić na pewien czas od podatku gruntowego, a kwestya cała będzie pomyślnie rozwiązana. W dalszym ciągu wskazuje mowca na stosunki w Holandyi i podnosi, iż u nas należy działać w tym samym kierunku. Także ze stanowiska fiskalnego należy życzenie to uwzględnić. Mowca wyraża nadzieję, że Rząd życzenie to uwzględni i słabe ekonomiczne żywioły otoczy większą niż dotąd opieką.

Stawia rezolucję wzywającą Rząd, aby jak najrychlej wniósł ustawę, na podstawie której grunta odwodnione, zdrenowane i t. d., byłyby na długi szereg lat wolne od podatku (okłaski).

Następnie p. Sozański omawiał wadliwą organizację Ministerstwa rolnictwa z powodu zbyt obszernego zakresu działania, jaki mu przekazano. Wskazując na potrzebę regulacji rzek podnosi, że z działu tego tylko zalesienie i uregulowanie potoków górskich powinno należeć do Ministerstwa rolnictwa, gdyż inne sprawy nie stoją już pod bezpośrednim wpływem tegoż Ministerstwa.

Sprawa regulacji rzek w Galicyi wymaga bacznej uwagi ze strony Rządu. Prosi P. Ministra o energiczną obronę spraw rolniczych w Galicyi i oświadcza, iż żywiąc nadzieję, że Ministerstwo rolnictwa użyczy rolnictwu w Galicyi swej opieki, głosować będzie za budżetem.

Mowca domagał się w końcu sankcjonowania ustaw, uchwalonych przez Sejm galicyjski.

Następnie przemawiali pp. Robitsch i Damm, poczem zabrał głos p. Gładyszewski.

Opisywał nędzę chłopów galicyjskich, w skutek której podatki w Galicyi mogą być ściągane tylko drogą egzekucyi. Galicya płaci

stał sproletaryzowany. Najwyższy czas, aby dopomóż stanowi chłopskiemu przez udzielanie mu taniego kredytu podobnie jak otrzymują przemysłowcy, kupcy i wielcy właściciele w dobrze zorganizowanych bankach i zakładach kredytowych.

Chłop ruski, aby siebie i swą rodzinę ochronić od głodu, musi opuszczać ojczyznę i emigrować do dalekich krajów. W ostatnich dniach w dwóch osobnych pociągach 200 emigrantów z Galicyi wyjechało do Kanady. (Słuchajcie! — na ławach polskich i ruskich). Jeżeli tak dalej pójdzie, to kraj się wyludni z ludności własnej i dostanie się w ręce obcych żywiołów. Jeżeli Państwo w r. 1873 przyszło w pomoc skrachowanym bankom i Towarzystwom akcyjnym sumą 80 milionów złr., to jest jego obowiązkiem udzielić tej pomocy stanowi chłopskiemu w Galicyi, aby go uwolnić z rąk lichwiarzy.

Mowca wnosi rezolucję: Wzywa się Rząd, aby wyznaczył 10 milionów koron na założenie banku chłopskiego dla udzielania długoterminowych pożyczek. Mowca wyraża też życzenie, aby wydano nowelę do ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, zawierającą postanowienia o działalności i zakresie działania stowarzyszeń zaliczkowych i kredytowych, co do kredytu udzielanego właścicielom, oraz, aby rozszerzono postanowienia ustawy o lichwie na interes kredytowe, zawierane przez te stowarzyszenia z chłopami. W końcu żali się mowca na brak materiału budowlanego i opałowego na Podolu i stawia rezolucję w sprawie urządzenia państwowych magazynów drzewa w rozmaitych stacjach kolejowych w Galicyi. (Okłaski na ławach Polaków i Rusinów).

Po przemówieniach jeszcze pp. Kuczerzy i Howorki posiedzenie o kwadrans na 10 wieczorem zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 rano.

Z Wiednia piszą, że dla Koła polskiego była wielką i niemiłą niespodzianką rezolucją posła czeskiego Forta domagającego się zaprowadzenia taryfy kilometrów zboża. Zaprowadzenie tej taryfy nader niekorzystne warunki czeskiego, które...

W Kole zapanowało jednomyślne przekonanie, że mowa ta niepowinna pozostać bez odpowiedzi i wezwano pos. Kolischera, aby przemówił w tej sprawie, pos. Kolischer acz nieprzygotowany, zgodził się i w swej improwizowanej mowie wniósł kontr-rezolucję, domagającą się dla zboża taryf kierunkowych (*Richtungstarife*).

Mowę posła Kolischera, popartą wielu datami statystycznymi i fachowymi argumentami, przyjęto z ogromnem uznaniem. Czesi, nie mogąc głosować przeciw rezolucyi posła Forta, opuścili po większej części salę, tak, że rezolucya Forta upadła, a Izba przyjęła rezolucję pos. Kolischera.

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Jezioro, którego dawniej nikomu widzieć nie było wolno, a które w dniach letnich musi być rzeczywiście cudownem polem kwiatów różowych, opisywanem przez chińskich poetów, dziś, przy końcu października wygląda jak smutne bagno, pokryte żółtymi liśćmi, z którego obecnie unosi się gęsta mgła zimowa, jak obłok snujący się pomiędzy zeschniętymi trzcinami.

Moje mieszkanie znajduje się po drugiej stronie i zbliżam się do Mostu marmurowego, który wspinał się łukiem przecina jezioro, łukiem śnieżno białym, pomimo szarych i czarnych cieniów zapadających już na ziemię.

W tem miejscu, jak się tego spodziewałem, odor trupi unosi się nagie w mroźnem powietrzu. A znam już od tygodnia zwłoki, które go roznoszą: w błękitnej sukni, z rozprzestrzonymi rękami, leżący twarzą do błota, świecąc karkiem, nad którym czaszka rozłupana. Tak samo odgaduję w złowrogiej gęstwinie traw innego trupa,

który o dziesięć kroków dalej leży twarzą do góry.

Przeszedłszy raz ten most samotny pośród bladej mgły, którą wody się pokrywają, będę już prawie u siebie. Będzie najprzód, po lewej stronie portal fajansowy, strzeżony przez dwóch sztyldwachów niemieckich — dwie istoty ludzkie, które z przyjemnością ujrzą na mojej drodze i którzy, jeżeli mnie zobaczą, ruchem automatycznym zaprezentują broń przedemną; będzie to wejście od ogrodów, w głębi których rezyduje marszałek Waldersee w jednym z pałaców cesarskiej.

A dwieście metrów dalej, przeszedłszy inne portale w ruinach, napotkam wyłom świeżo zrobiony w starym murze: to będzie moje wejście, strzeżone przez jednego z naszych strzelców afrykańskich. Inny pałac cesarskiej tam się znajduje, bardzo ukryty pomiędzy zagrodzeniem i prawie zgubiony w lesie, pałac kruchy, delikatny, cały w koronkach z drzewa i w szybach. Wtedy otworzę drzwi szklane, malowane w różowe lotusy i znajdę się wśród feryi każdego wieczora; pod hebanowemi arkadami cudownie rzeźbionymi, na żółtych dywanach, wśród blasku nieocenionych porcelan, emalii, laków i cesarskich materyj jedwabnych w chimery złote...

Jest prawie noc, gdy wracam do mego mieszkania. Wielkie ogniska już rozpalone w podziemnych piecach i błogie ciepło zaczyna się unosić z pod podłogi przez gęste żółte dywany. Ma się teraz wrażenie domu, dobrobytu i wygody w tym pałacu, który

pierwszego dnia przyjął nas tak niegościnnie.

Zasiadam do obiadu przy małym hebanowym stolczku, który gubi się w wielkiej galerii, przepelnionej cieniem, w towarzystwie mego kolegi, kapitana C... który odkrył dnia tego nowe prześliczne drobiazgi i kazał je złożyć w tej sali, żeby użyć tego widoku przynajmniej choć przez jeden wieczór.

Najprzód więc znowu tron, w stylu, którego nie znamy; ekrany kolosalne, stojące na hebanowych podstawach i przedstawiające polyskujące ptaki, walczące z małpami wśród kwiatów, jak w marzeniu; żyrandole, drzemiące w wyścielanych żółtą materyją jedwabną skrzyniach od XVIII wieku, które teraz zwisają z naszych rzeźbionych arkad, spływając deszczem pereli i emalii po nad naszymi głowami — i wiele innych nie dających się opisać rzeczy, przybyłych dziś do naszych zbiorów starożytnej sztuki.

Ale to już po raz ostatni dzisiaj używamy widoku galerii w całej jej okazałości; jutro trzeba będzie najprzód zaetykietować i odesłać na skład większą część tych przedmiotów, którymi napawają się nasze oczy, a potem, zachowując przestrzeń na przyzwoity salon dla generała, który tutaj ma zimować, porodzić na kilka części, lekkimi przepierzeniami to skrzydło pałacu i przygotować mieszkania i biura dla sztabu generalnego.

I to jest właśnie zadaniem kapitana C..., który został tutaj zaimprovizowanym architektem i głównym intendentem, gdy ja, gość tymczasowy, mam tylko głos do rady.

Otóż tego wieczoru, ostatni, końcowy obraz naszej cesarskiej fantasmagorii, to też przeciągamy nasze posiedzenie dłużej niż zwykle. Po raz pierwszy przychodzi nam kaprys przybrania się w kosztowne suknie azyatyckie i układamy się na złoczystych poduszkach, przywołując na pomoc opium, bardzo przyjemne dla wyobraźni nieco zmęczonych i zobojętniałych, jakimi niestety, nasze umysły być zaczęły... Niestety! jakże magiczne wydawałoby się nam nasze samotnienie w tym pałacu, nawet bez żadnej podniety, gdyby to się działo temu lat kilka wstecz!...

Nasze opium jest wyborne, naturalnie, którego obłoki, snując się szybkimi kółkami natychmiast przeciążają powietrze, napelniając je równocześnie przyjemną wonią. Kolejno, przyniesie nam upojenie, zachwycenie chińskie, zapomnienie, lekkość, młodość...

Niezmacona cisza na dworze, bo stanożnikowie żołnierzy — śpiących zresztą — znajduje się bardzo daleko; niezmacona cisza, dziedzińce puste, na których marznie, noc czarna. Galeria, której końca gubią się w cieniu, coraz bardziej się ociepla; gorąco z pieców podziemnych nie ucieka przez szyby ze szkła i papieru, które wprawdzie niewiele ochraniają w razie napadu z zewnątrz, ale szalenie sale zamykają i nie wypuszczają z nich ani ciepła, ani woni perfum.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po posiedzeniu Izby poselskiej udał się dr. Pacak z polecenia swego klubu do prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego i oświadczył, że pos. Fort przemawiał tylko we własnym imieniu, a wcale nie wyrażał zapatrywań klubu czeskiego.

Wczoraj o godzinie 5 po południu zwołał prezes P. Jaworski Koło polskie i tak przemówił otwierając posiedzenie: Zwołałem Koło, ażeby bronić jego solidarności i jedności. Jeden z członków, p. Wilk, nie uchylił się od głosowania nad wnioskiem nagłym p. Daszyńskiego, owszem rozmyślnie głosował za tym wnioskiem. Jako prezes, muszę dziś z przyczyną sprawę tę Kołu przedłożyć, tem bardziej, że §. 1 statutu powiada, że kto występuje przeciw Kołu, przestaje być jego członkiem. Na tej podstawie stawiam wniosek, ażeby posła Wilka wykluczyć z Koła.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Szajer, Stwiertnia, hr. Dzieduszycki, Bomba, Danielak, P. Minister dr. Pięta, wreszcie sam p. Wilk, który tłumaczył się, że uchwały Koła w tej sprawie nie było, przynajmniej on o niej nie wiedział i sądził, że może głosować jak mu sumienie nakazuje, przyjęto wniosek p. Stwiertni, ażeby ze względu na to, że na razie umysły są zbyt rozgorączkowane, sprawę tę odroczyć do dnia następnego, t. j. do dzisiaj.

Komisyja dla nietykalności poselskiej uchwaliła jednomyślnie wydać sądom posła Schalka, którego p. Wolf oskarżył o obrazę honoru.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 16 maja.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą finansową. W toku dyskusji zabrał głos dep. Nessi i ubolewał, że Arcyksiężęta, a w szczególności Następca tronu, nie wzięli udziału w ostatnich uroczystościach dworskich w Budapeszcie i że nie władają językiem węgierskim. Co się dotyczy hymnu austriackiego to mowca przyłącza się w tej sprawie do wywodów, wygłoszonych w tej Izbie przez dep. Ratkaya i także ze swej strony wzywa młodzież, by przeciw tej pieśni demonstrowała.

Następnie zabrał głos prezes gabinetu p. Szell i odpowiadając na rozmaite wywody mowców opozycyjnych. Podniósł, iż nie może postępować według rad opozycji, aby rokowania z Rządem austriackim prowadzić w drodze ultimatów, gdyż w myśl ducha ustawy musi się starać o zawarcie takiej ugody, któraby uwzględniała interesy obu państw Monarchii. O jakimś przesileniu gabinetowym na Węgrzech mowca nie wie, czy zaś grozi wybuch przesilenia w Austrii, to niech dep. Radovsky, który o to zapytywał, gdzie indziej o tem się poinformuje.

Taryfa celna jest w ten sposób opracowana, iż może w przeciągu kilku tygodni być zmienioną w taryfę dla samoistnego terytorium celnego. (Huczne oklaski na ławach opozycji). Prezes gabinetu wyraża zdziwienie z powodu tej demonstracji, ponieważ już przed kilku miesiącami oświadczył to samo.

W odpowiedzi na uwagę jednego z mowców, że w Austrii skoncentrowały się wszystkie stronnictwa przeciw Węgrom, oświadczył p. Szell: O takiej koncentracji wszystkich stronnictw, którą rzekomo Prezes gabinetu austriackiego dr. Koerber przeciw mnie przedsięwziął, nie wiem. Że istnieje w Austrii koncentracja przeciw tak zwanej ugodzie austro-węgierskiej, to rzecz stara, a jest ubolewania godnym, że panuje w Austrii taka opinia o Węgrzech. Odgrywiają tu także rolę kwestje polityki zewnętrznej. Nie potrzeba było szczególnej zrzeczności dr. Koerbera, aby stronnictwa austriackie w tym celu połączyć, aby przy ugodzie jak najmniej przyznawać Węgrom, a wydobyć dla Austrii jak najwięcej. Taka koncentracja istnieje już od 5, czy 6 lat. Co się dotyczy kampanii prasy austriackiej, to sądzę, że dr. Koerber z tem nie ma do czynienia, a ubolewam, że kampania ta istnieje. Co się dotyczy kwestji utrzymania bez wszelkich zmian ugody zawartej z hr. Thunem, powiada p. Szell, wróciwszy się do dep. Pichlera: P. Szell oświadczył, że co do utrzymania ugody Thunowskiej dawniej inaczej mówiłem, niż dzisiaj. Miałem wówczas powiedzieć, że stoję przy dosłownem brzmieniu tej ugody i z niem padnę. Otóż proszę p. Pichlera, aby mi słowa te w mowie mojej wykazał. Tego nie powiedziałem i takiego absurdu powieść nie mogłem. Mogą nastąpić niektóre modyfikacje, nawet w naszym interesie — główną rzeczą jest, żeby stan obecny w naj-

ważniejszych punktach nie był zmieniony na gorsze.

Po mowie p. Szella Izba przyjęła ustawę finansową w pierwszym i drugim czytaniu. Trzecie odbędzie się dziś, poczem sejm będzie odroczone, aż do ukończenia prac delegacyjnych.

Ruch antypolski w Prusach.

W sprawie milionów, których rząd pruski zamierza zażądać od sejmiku, na cele wzmocnienia niemieczyny w dzielnicach polskich, obiegają już różne wieści. Zrazu mówiono o 250 milionach, następnie głoszono, że chodzi rządowi tylko o 200 milion., dalej, że tymczasem zażąda tylko stu milionów, a resztę w roku przyszłym. Obecnie organ hr. Bülowa monachijska *Allgem. Ztg.* odbiera z Berlina wiadomość, że w istocie nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja co się tyczy przedłożenia wniosku w tej sprawie sejmowi. Atoli jest on rzeczą postanowioną i tak komisya kolonizacyjna otrzyma 100 milionów nadto 100 milionów będzie wyznaczonych na zakupno domen. Pruskie ministerstwo nie powzięło jedynie jeszcze uchwały, kiedy wystąpić z tem przedłożeniem. Zdaje się wszakże, iż sejm otrzyma je w ciągu sesji po Zielonych świątkach.

Berlińska grupa Towarzystwa hakatyistów odbyła w tych dniach zebranie. Przewodniczący Raschdas rozwoził się o pomyslnym rozwoju loteryi imienia Bismarcka, której zysk przeznaczony na wspieranie niemieckich rzemieślników w prowincjach wschodnich, następnie wspominał o mających się uchwalić nowych 100 milionach marek dla komisji kolonizacyjnej i drugich 100 milionach na nabywanie domen. Mowca widzi w nowym projekcie antypolskim ważny krok na drodze środków pozytywnych, którymi rząd pruski podejmuje tradycją czasów Bismarcka, Kancelarz hr., Bülow taką politykę względem Polaków zasłużył na wdzięczność wszystkich patriotycznych obywateli.

Główny referat na tem zebraniu wygłosił profesor p. Hansel z Tomie w powiecie zachodnio-poznańskim, na temat nadużywania środków potęgi kościelnej, czy to na ambonie, czy w konfesyjale, czy gdzie indziej w interesie polsko-politycznych uroszczeń.

Po referacie omawiano niebezpieczeństwa grożące niemieckim katolikom w Poznaniu i Prusach zachodnich ze strony polskiej propagandy. Obecni pomiędzy nimi także katolicy, uznawali jednomyślnie, jak pisze urzędowy *Reichsanzeiger*, że zagrożonym na wschodzie w swojej narodowości Niemcom katolikom ich współwyznawcy w Rzeszy niemieckiej nie dają poparcia moralnego, potrzebnego do wzmocnienia ich oporności przeciw wpływowi polskiego duchowieństwa. Dopiero od niedawna zaczynają znamiętni katolicy niemieccy interesować się uciśnionymi współwyznawcami w dzielnicach wschodnich, których także Towarzystwo dla kresów wschodnich chce wzmocnić w ich uczuciu narodowym.

Rozruchy w Finlandyi.

Gazeta Finlandzka zamieszcza następujący komunikat o rozruchach w Tammerforsie:

W Tammerforsie, w tym tak zwanym „finlandzkim Manchesterze“, liczącym z górą trzydzieści tysięcy mieszkańców, przeważnie robotników, jeszcze 2-go kwietnia (16 kw.), kiedy rozpoczął się pobór, niedaleko budynku, zajmowanego przez komisję rekrutką, zebrał się tłum ludu, który śmiechem, świsłem i groźbami witał poborowych. To samo powtórzyło się i 3 kwietnia, przyczem tłum chciał się rzucić na wychodzących rekrutów, ale został rozproszony przez policję. W ciągu tego dnia panował ożywiony ruch niewielkich grup robotników po mieście. Około godziny 8 wieczorem kilkudziesięciu tłum nagle zebrał się na ulicy przed mieszkaniem wiceburmistrza Forsbloma; najpierw rozpoczęła się wielka owacja dla niego, za to, że poprzedniego dnia, na posiedzeniu komisji poborowej oświadczył, że pobór rekruta nie jest oparty na przepisach prawnych; ale już po odśpiewaniu pierwszej pieśni (odśpiewano znaną „Oi maamme“, fiński przekład szwedzkiej Vortland) tłum zaczął krzyżeć, gwizdać i hałasować i bez względu na wielokrotne napomnienia i wezwania miejscowego poliemanstra i konstablów nie rozchodził się. Wznoszono okrzyki „Hurra! Niech żyje Finlandya! Niech żyją rozruchy“ i t. p. Okrzyki te zlały się w ogłuszający, dziki ryk, który ciągnął się bez przerwy o godzinie 2 po północy. Po niejakiem czasie masa, złożona przeważnie z robotników, mając na czele popisowych, którzy nie stawili się do poboru, ze spiewem i hałasem ruszyła na główne ulice miasta, zatrzymując się przed cyrkulami policyjnymi,

w których rozbijała kamieniami szyby. Następnie tłuszcza zapełniła plac targowy i tu poliemanster, wezwawszy na pomoc straż ogólniową, próbował rozpedzić manifestantów; ponieważ jednak poczęli oni stawiać groźny opór stosunkowo nielicznej policji, napadając na jej przedstawicieli i rzucając na nich kamieniami i butelkami od piwa, przyczem, jak zwykle, większość awanturników była uzbrojona w noże — poliemanster zaniechał puszczenia w ruch straży ogniowej, ażeby polewaniem wodą nie rozdrażnić tłumu jeszcze bardziej i tym sposobem nie wywołał jeszcze silniejszych rozruchów. Z drugiej strony, skoro tylko pojawiła się straż ogniowa, tłum poczęł otwarcie grozić, że porwie rury sikawkowe, popsuje maszynę i pobije obsługę, co przy obrzymiej różnicy w sile zdawało się więcej, niż prawdopodobnem.

Kiedy następnie w tłumie rozeszła się wiadomość, jakoby koleją żelazną miały przybyć wojska na celu zmuszenia do zjawienia się do poboru osób, które nie przybyły tego dnia do komisji poborowej, wtedy już około godziny 11 $\frac{1}{2}$, w noce przywódcy z okrzykami „pójdziemy na spotkanie Rossyan“, skierowali cały tłum manifestantów do stacji drogi żelaznej, przekonując ich, że trzeba przeszkodzić wysiadaniu oczekiwanego wojska i wkroczeniu do miasta. Około stacji tłum uzbroił się w kamienie wyrwane z bruku i napadł kilkakrotnie na poliemanstra, oraz na towarzyszących mu konnych i pieszych policyantów, którzy przybyli za tłumem, poczem wybito także na dworcu wiele szyb. Nareszcie udało się policji cofnąć gwałcicieli porządku publicznego i o tyle oczyścić plac przeddworcem, że pasażerowie nomenego pociągu, który tylko co przybył, mogli wyjść spokojnie. Kiedy następnie tłum przekonał się, że pociągiem nie przybyły żadne wojska, zaczął około 12 $\frac{1}{4}$, sam powoli rozchodzić się.

Jednakże usiłowano jeszcze zbliżyć się do świątyni prawosławnej i najbliższej szkoły rosyjskiej z zamiarem wybicia w nich szyb, ale tłum został wstrzymany przez policję, a także przez uspakajających go niektórych bardziej rozsądnych obywateli.

Nieliczna policja miejska, bezsilna w obec kierowników niniejszych rozruchów, mogła jedynie czuwać nad ochroną życia i mienia osób prywatnych, przyczem niektórzy jej przedstawiciele otrzymali uderzenia kamieniami i butelkami, na szczęście bez poważnych ran.

Dnia 4 kwietnia (18 kwietnia) rozruchy powtórzyły się, ale w słabszym stopniu i z mniej licznym udziałem. Wieczorem tłum znowu zebrał się na placu targowym; potem znowu rozpoczęły się pochody po ulicach miasta, przyczem w wielu domach popsuto dzwonki.

Od 5 kwietnia wszystko uspokoiło się w mieście.

KRONIKA

Lwów, 16 maja.

† Aleksander hr. Piniński. Z niewymownym żalem kreśliły krzyż żałobny obok nazwiska człowieka, który zgasł dziś w mieście naszym, w pełni męskiego wieku, pokonany ciężką, nieuleczalną chorobą serca. Z natury swej cichy i skromny, niewysuwający się naprzód, jakkolwiek niepospolitych zdolności, s. p. Aleksander Piniński odznaczał się niezwykłymi przymiotami, niezrównaną pogodą usposobienia i uczuciami wysoce szlachetnymi, które wyrażał od czasu do czasu w wierszach, pełnych wdzięku i sładocy. Usposobienie jego jednało mu wszędzie serca a charakter wzbudzał poszanowanie; nie miał zawistnych, bo i sam nie znał zawiści; miał li cznych przyjaciół, bo i sam był zdolny do odczucia prawdziwej, stałej i wiernej przyjaźni. Poszła w wieczność dusza czysta i jasna, pozostawiając po sobie głęboki żal nie tylko wśród najbliższej rodziny, ale i wśród tych, którzy mieli sposobność poznać piękny, szlachetny sposób myślenia i charakter s. p. Aleksandra. Pod przynębiającem wrażeniem tej śmierci, podcinającej życie tak jeszcze młode, a które tak bujnie rozkwitać mogło, mimowoli ciśnie się na usta skarga Krasiniego:

„Śmierć z nas szydzi w każdej chwili...
Gina święci — gina mili!

Zostanie po nim w sercach rodziny i w pamięci przyjaciół, jasne wspomnienie, które pozostawiają po sobie zawsze dobroć i szlachetność, znacząc ślad przejścia dusz czystych...

S. p. Aleksander Piniński, który liczył za ledwie lat 38, zapadał kilkakrotnie ciężko na zdrowie; silniej wzmogła się choroba przed kilkoma dniami a noy dzisiejszej przybrała groźne rozmiary. U łóża chorego zgromadziła się cała rodzina; ostatnią noc całą i aż do ostatniej chwili czuwał przy bracie Pan Namiesnik wraz z przybyłymi z Wiednia braćmi Stanisławem i Mieczysławem hr. Pinińskimi. Wczoraj też przyjął chory św. Sakramenta a dziś około godziny 2 z po-

łudnia zgasł, znosząc do ostatka z poddaniem się ciężkie cierpienia.

Z małżeństwa z hr. Ireną Wolańską, pozostawił s. p. Aleksander dwóch nieletnich synków, których żył sieroco po najlepszym z ojców, oby zlagodzić zdołał powszechnie współczucie.

— Wiadomości osobiste. Ks. Arcybiskup Hryniewiecki powrócił do Lwowa po dłuższym pobycie na Południu dla poratowania zdrowia. Czcigodny Arcypasterz ma się zupełnie dobrze.

— W Zielone Świątki odprawi w katedrze ks. Arcybiskup Bilczewski o godzinie 10 nabożeństwo. wygłosi kazanie i udzieli wszystkim obecny błogosławieństwa Ojca św.

— Szach perski w Galicyi. Wczoraj o godzinie 5 minut 35 po południu przejechał przez Lwów szach perski Muzaffer-eddin.

Pociąg dworski, złożony z 17 wagonów i dwóch wielkich maszyn, prowadzili dyrektor kolei państwowych radca Dworu Wierzbicki i szef ruchu w dyrekcji lwowskiej radca Gassner. Gdy po pięciominutowem zatrzymaniu się ruszył pociąg z dworca lwowskiego w dalszą drogę w kierunku Krakowa, publiczność zgromadzona na peronie obnażyła głowy, szach zaś stojąc w otoczeniu świty w oknie, oddawał ukłony, przykładając do czoła trzy palce.

Od Rzeszowa pociąg prowadzić będą do Krakowa dyrektor kolei państwowych w Krakowie p. Horoszkiewicz i inspektor p. Hubl.

— Wizytacyę kanoniczną odbędzie Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski w czerwcu b. r. w następujących parafiach: dnia 1, 2 i 3 czerwca w Baworowie; 4 i 5 w Łosznowie; 6, 7 i 8 w Strusowie; 9, 10, 11 i 12 w Trembowli; 13 i 14 w Mogielnicy; 15 i 16 w Janowie; 17 i 18 w Kobyłwólkach; 19 i 20 w Chorostkowie; zaś Najprz. ks. Arcybiskup-sufuran Weber w maju b. r.: dnia 18 i 19 w Dobrotworze; 20 w Witkowie; 21 i 22 w Stojanowie; 23 i 24 w Radziechowiu; 25 i 26 w Łopatynie; 29 i 30 w Petlikowcach dek. buczackiego; w Chomiakówce dek. buczackiego 31 maja i 1 czerwca; w Budzanowie 2 i 3 czerwca; 4, 5 i 6 w Kopyczyńcach; 7 i 8 w Liczkowcach; 9 i 10 w Husiatynie; 11 i 12 w Sidorowie; 13 w Czarnokocicach; 14 w Żabińcach; 15, 16, 17 i 18 w Czortkowie; 19 i 20 czerwca w Jagielnicy.

— Świecenie dyakonu przyjęli dnia 8 b. m., t. j. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego z rąk Najprz. ks. Arcybiskupa Józefa Webera subdyakoni: Burzyński Leon, Dukielski Jan, Griglyak Andrzej, Kiełar Jan, Niedzielski Jan, Rysz Józef, Rys Leon, Sierzputowski Kamil, Skulicz Bronisław, Sobolewski Franciszek, Sobota Feliks, Tumpach Romuald, Weiss Leopold, Wilko Stanisław.

— Rektor Politechniki wydał następującą odezwę do młodzieży:

Ostatnie poufne zebranie słuchaczy Szkoły politechnicznej zwołane za murami Politechniki, upewniło mię w tem przekonaniu, że młodzież Szkoły politechnicznej w chęci odzyskania chwilowo odwołanego rozporządzenia ministerialnego, które dotyczy odbywania wieców na Politechnice, chwyciło się środków niezgodnych z przepisami akademickimi pomimo, że starając się o wiec dwukrotnie wskazałem legalną, utartą i najodpowiedniejszą drogę uzyskania pozwolenia na odbycie wiecu, t. j. wystosowania podania do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Nie mając jeszcze na razie powodów do powątpiewania, że młodzież Szkoły politechnicznej pragnie li tylko szybkiego odzyskania cofniętych postanowień, nie zaś wikłania i przewleknięcia sprawy przez przekraczanie obowiązujących przepisów, co daje powód do wytaczania śledztw i hamuje normalny i spokojny przebieg nauki, zwracam uwagę młodzieży politechnicznej na niestosowność jej kroków, pomijających drogę właściwą a prowadzącą najprędzej do celu, drogę, na której w sposób prawidłowy i zgodny z przepisami akademickimi osiągnąć można nie tylko cofnięcie chwilowego zakazu zwoływania wieców w Szkole politechnicznej, ale i stanowcze załatwienie wszystkich słusznych życzeń młodzieży.

Rektor i grono profesorów, jak tego liczne a niezaprzeczone świadczą dowody, byli bowiem zawsze skłonni poprzeć i uporządkować oraz w odpowiednie przepisy ująć słuszne starania młodzieży, o ile te starania w sposób odpowiedni dla młodzieży akademickiej i zgodnie z obowiązującymi przepisami zostały podjęte. Oni też stawiali zawsze w obronie zagrożonych swobód akademickich i nadal to czynić będą o ile tylko zajdzie tego potrzeba.

Pozwalanie zaś na odbywanie wieców w sprawach akademickich, zależy od stosownego zachowania się młodzieży samej a zwłaszcza od tego, aby powziętemi na wiecach uchwałami uzyskanego zezwolenia nie nadużywała.

Natomiast nie może ani Rektor ani grono profesorów zgadzać się z uchwałami wieców, które są albo sprzeczne z istniejącymi przepisami, albo też bez zatwierdzenia władz akademickich lub wyższych w życie przez młodzież wprowadzone zostają. Uchwały takie nie tylko, że nie licują z godnością stanu akademickiego, ale nieraz zagrażają ciężko uzyskanej autonomii i statutowi naszej Szkoły i podkopują powagę Rektora i grona profesorów jako odpowie-

działalności reprezentantów władzy akademickiej. Ta powaga władzy akademickiej została świeżo znowu bardzo dotkliwie naruszona, a to przez uchwały ostatniego wiecu poufnego i przez wręczenie Rektorowi tych uchwał przez prezydium wiecu raz w formie protokołu wiecu, powtóre w formie podania do grona profesorów redagowanego w tonie pozbawionym prostego szacunku dla tego grona.

Nie wątpię jednak, że jeszcze po należytym i zimnej rozprawie względów, jakie tutaj w grę wchodzi, a więc: względu na powagę Rektora i grona profesorów, którym przedewszystkiem rola kierowników a nie sędziów młodzieży przypadać powinna, względu na spokojny przebieg wyjątkowej pracy, tak bardzo potrzebnej dla naszego społeczeństwa, słowem, względu na rozwój i dobro Szkoły, jako jedynego w swoim rodzaju zakładu polskiego i z nią ściśle połączonych a drogich nam instytucji, młodzież politechniczna uzna w Rektorze i gronie profesorów swych naturalnych najlepszymi chęciami ożywionych kierownikami i opiekunami i z całym zaufaniem, dalekiem od podsuwania urojonych, na domysłach opartych, niegodnych intencji bądź Rektora bądź grona profesorów, wstąpi na drogę legalną i jedynie właściwą.

We Lwowie, dnia 13 maja 1902.

Dzieślewski, m. p.
Rektor.

— **Słuchacze lwowskiej Politechniki** na odbytym wczoraj poufnym zebraniu w sali Stowarzyszenia „Gwiazda“ po długiej i niezwykle ożywionej dyskusji powzięli następujące rezolucje: 1. Zgromadzenie uchwała wstrzymać się od uczęszczania na wykłady z dniem 16 b. m. (od godziny 7 rano począwszy) aż do cofnięcia rozporządzenia ministerialnego z dnia 15 lutego b. r. 2. Zgromadzenie wzywają kolegów nieobecnych, jakoteż tych, którzy przeciw strejkowi głosowali, by wzięli udział w strejku. 3. Zgromadzenie wyraża podziękowanie Koła polskiemu i posłowi Daszyńskiemu za dotychczasowe akcje w ich sprawie i załącza prośbę o dalsze poparcie.

W końcu uchwalono wysłać do P. Ministra oświaty telegram opatrzony podpisami wszystkich uczestników zgromadzenia, w którym uwiadomiamy go, że wstrzymujemy się od uczęszczania na wykłady tak długo, aż otrzymamy pozwolenie na odbywanie wieców, upewniamy, że w czasie strejku spokoju nie zakłóca i proszą o cofnięcie rozporządzenia z dnia 15 lutego.

— **Na Zjazd dziennikarzy słowiańskich** w Lublinie wyjechali z Krakowa: wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich p. Chyliński, oraz pp. Prokiesz i Karcz.

— **Wybory uzupełniające do Rady m. Lwowa** odbędą się dnia 28 b. m.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Wczoraj wieczorem w sali krakowskiej Rady miejskiej odbyło się zgromadzenie, na którym wygłosili przemówienie kandydaci partii socjalno-demokratycznej inżynier Urbanowicz i dr. Marek, ubiegający się o mandat do Rady miejskiej z koła inteligencji. Na wniosek lekarza dr. Langego uchwalono popierać obu tych kandydatów.

— **Dziennika urzędowego** e. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji, redagowanego w e. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 18., wydany dnia 14 maja 1902, zawiera: Okólnik e. k. Rady szkolnej krajowej do dyrekcji wszystkich szkół średnich (gimnazjów i szkół realnych). Rozporządzenie Rady szkolnej krajowej do wszystkich Rad szkolnych okręgowych w sprawie nauki robót ręcznych kobiecych w szkołach ludowych. Okólnik Rady szkolnej krajowej do wszystkich Rad szkolnych okręgowych z wyjątkiem miejskich we Lwowie i Krakowie. Wiadomości osobiste. Budowa szkół. Organizacja szkół. Książki szkolne, naukowe. Konkursa. Ogłoszenia literackie.

— **Otwarcie jubileuszowej wystawy** dzieł artysty - malarza Rybkowskiego nastąpiło wczoraj w południe w salach Tow. sztuk pięknych wobec zastępcy przewodniczącego komitetu p. Rejehana, reprezentanta dyrekcji Towarzystwa p. Kazimierza Skrzyńskiego, artystów i przedstawicieli literatury i prasy. Wystawa zawiera wiele ładnych i zajmujących rzeczy, świadczących chlubnie o talencie i wielkiej pracy jubilatek, który zebrał tu obfity plon swej 25-letniej artystycznej działalności.

Blizszą i szczegółową ocenę wystawy podamy w najbliższej przyszłości.

— **Jubileusz Towarzystwa politechnicznego.** Z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia Towarzystwa politechnicznego wydał komitet pamiątki, dający obraz nie tylko działalności wewnętrznej Towarzystwa, ruchu umysłowego i pracy, ale odbijający także postęp techniczny, postęp na polu przemysłu kraju w ciągu ubiegłych lat.

Krakowski zakład introligatorski p. Roberta Jahody przygotował na jubileuszową wystawę politechniczną we Lwowie oprawę albumu „Klejnotów miasta Krakowa“. Oprawa odznacza się bardzo ładnym pomysłem i wykonana jest z ogromną dokładnością. Album oprawione jest w skórę czerwioną; na środku gotycka brama Biblioteki Jagiellońskiej, wykonana mozaikowo i plastycznie z ręcznym złoconiem; ornamenta w stylu gotyckim wykonane mozaikowo ze skóry ciemnej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Cyga, rodem z Jadownik podgórných, w Galicji, o-

trzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Nadanie stypendyum.** Na przedstawienie Instytutu staupigijskiego we Lwowie nadało Namiestnictwo stypendyum z fundacji im. Karoliny Glienickiej rocznych 240 K., począwszy od roku szkolnego 1901/1902 Włodzimierzowi Łahodyńskiemu, słuchaczowi II roku praw na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

— **Bankiet** dla uczczenia dnia imienia swego prezesa, wiceprezidenta dr. Dylewskiego, urządzili wczoraj członkowie Kasyna miejskiego. Przy obficie i wystawnie zastawionych stołach zasiadło przeszło 130 osób. Po złożeniu życzeń solenizantowi przez wszystkich obecnych, rozpoczęli szereg toastów wiceprezesa Kasyna, dr. Skowroński, podnosząc zasługi Wiceprezidenta Dylewskiego, jako obywatela i prezesa Kasyna. Solenizant podziękował w wynownych słowach obecnym za dowód sympatii, poczem przemawiali jeszcze pp. Dziwiński, starszy radca Biełczewski, senior dziennikarstwa polskiego p. Platon Kostecki i b. prezes Kasyna p. dr. Pomianowski. Szereg gorących przemówień zakończył radny miasta p. Bardasz toastem na pomyślność zacnej rodziny solenizanta.

— **Losowanie trzech posagów** dla dziewcząt sierot po rzemieślnikach lwowskich z fundacji Antoniego Chylińskiego odbędzie się 10 czerwca b. r.

— **Szesty krajowy kurs pożarnictwa**, urządzony przez Związek strażacki, zakończył się wczoraj we Lwowie. Na podstawie uchwały komisji egzaminacyjnej tego kursu, uznani zostali za uzdolnionych na instruktorów różnych stopni przy strażach pożarnych: Andrejko Aleksander z Tylicza, Augustowski Bronisław z Biecza, Berezowski Ignacy z Jarosławia, Francuz Marcin ze Suchej, Frenkiel Izidor ze Lwowa, Gregoraszczyk Antoni z Pystynia, Gdula Franciszek z Leżajska, Gonet Józef z Korczyn, Gnot Bazyl z Sokołówki, Hauik Adolf z Jabłonowa, Hentschel Edmund z Kamionki Strumiłowej, Kwiatkowski Stanisław z Chorostkowa, Leśniak Jan z Piwnicznej, Pafka Józef z Limanowej, Pozorini Stanisław z Rohatyna, Rajca Stanisław ze Lwowa, Rożak Józef z Jaworowa, Sardiński Karol ze Lwowa, Sowiński Ludwik z Tuchowa, Tokarczyk Jędrzej z Nowego Sącza, Werschler Michał z Żurawna, Wojciechów Antoni z Bursztyna, Wronka Tadeusz z Winnik, Wojnarki Józef z Łańcuta i Zabierowski Adam.

Pod kierownictwem p. Prauna (naczelnika lwowskiej straży miejskiej) nauki na kursie udzielali: dr. Ignacy Lickendorf (o zakładaniu opatrunków i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach), Antoni Szczerbowski (teoria, taktyka, nauka sygnałów, ćwiczenia rzędowe i ze sikawkami), Hilary Eliasiewicz (ćwiczenia z przyrzędami). Po klasyfikacji i rozdaniu świadectw, dr. Zgórski, jako faktyczny naczelnik krajowego Związku strażackiego, pożegnał kursistów, zachęcając ich do dalszej pracy obywatelskiej.

— **Z „Sokoła“.** W niedzielę, dnia 25 b. m., urządził „Sokół“ o godzinie pół do 11 zrana poświęcenie i otwarcie boiska przy ulicy Cetnerowskiej; wstęp bezpłatny za zaproszeniami. Dla członków Towarzystwa wydawać będzie zaproszenia biuro Towarzystwa, począwszy od 20 b. m. w godzinach wieczornych.

W razie pogody w ten sam dzień o godzinie 4 po południu odbędą się na boisku ćwiczenia publiczne za wstępem dla osób dorosłych 40 h., dla uczniów i dzieci po 10 h.

Szczegóły podadzą ogłoszenia.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 23 i w sobotę, 24 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienia amatorskie. Bilety od wtorku 20 b. m.

Złota broszkę zgubioną w Kasynie, oraz parasole zapomniane, można odebrać u sekretarza Kasyna.

— **Katastrofa tramwaju konnego**, która zdarzyła się we Lwowie 27 października z. r., a której ofiarą padła młoda mężatka 22-letnia Helena Kreiniukowa, była wczoraj przedmiotem rozprawy karnej w tutejszym sądzie krajowym. Na ławie oskarżonych zasiadali woźnica i konduktor tego tramwaju: Elias Romanów i Piotr Rak, oskarżeni przez prokuratorę Państwa o zaniedbanie swych obowiązków.

Po przesłuchaniu oskarżonych, trybunał na wniosek obrońcy odroczył rozprawę, uchwalając uzupełnić śledztwo przez dokonanie wizji lokalnej z przybraniem rzeczoznawców i przesłuchanie świadków na miejscu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jan Kaliczak, oficyalista prywatny, w 79 roku życia; — Józef Hodose, dyetaryusz kraj. Dyrekcji skarbu, w 74 roku życia.

W Tarnowie, Rozalia z Dziewiątkiewiczów 1 voto Krokowska, 2 voto Jaklińska, w 90 roku życia.

W Czerniowcach, Anna z bar. Kaprioh Delanoffowa, w 54 roku życia.

— **Nagła śmierć.** Działano około godziny 11 zmarł nagle w pomieszkaniu własnym Jan Hoffmann, współwłaściciel hotelu George'a. Zmarły liczył 29 rok życia.

Lekarz miejski skonstatował śmierć wskutek udaru serca.

△ **Kronika policyjna.** Dozorca domu przy ul. Szumlańskiego 6 przytrzymał wczoraj

po południu w pomieszkaniu urzędnika Banku krajowego p. H., notowanego złodzieja Antoniego Grodzickiego w chwili, gdy z tłumokiem skradzionej garderoby usiłował się ulotnić. Grodzickiego osadzono w aresztach policyjnych.

Zgubiono czerwioną damską torebkę z pularesem zawierającym 30 K.

Znalezioną w pasażu Hausmana ceratową torebkę czarną ze zwojem nut, odebrać może właścicielka w policyi.

Do bożnicy przy ul. Bożniczej 4 dostał się ubiegłej nocy złodziej i skradł dwie puszkę składkowe z drobną monetą i okrągły zegar ścienny.

— **Z Chyrowa.** Egzamina wstępne do I klasy gimnazjalnej w zakładzie naukowo-wychowawczym OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem odbędą się w terminie letnim dnia 24 czerwca, w terminie zaś jesiennym dnia 2 września.

Rodzice lub opiekunowie, pragnący powierzyć swych synów lub pupilów na przyszły rok opiece zakładu, mogą już teraz zgłaszać się pod adresem ks. rektora, który udzieli wszelkich informacji, dotyczących się tak przyjęcia, jak i utrzymania ucznia w konwikcie.

— **W nurtach rzeki.** Do Wiednia donoszą z Gorycy, że przywódca socjalnych demokratów Caudutti, który skazany został na 1½ roku więzienia, rzucił się razem ze swoją kochanką do rzeki Izonco i utonął. Caudutti był żonaty i miał troje dzieci. Samobójstwo popełnił ze swoją kochanką, która pozostawiła list, w którym oświadcza, że chce umrzeć razem z kochankiem.

— **Dzielny czyn oficera Polaka.** Dnia 1 b. m. wpadł podczas ćwiczeń 4 kompanii 2 batalionu pionierów w Lineu jeden z rekrutów w nurty Dunaju, a ponieważ nie umiał dobrze pływać, zaczął tonąć. Widząc to porucznik Stanisław Starzewski, bez namysłu odpiął szablę i rzucił się na ratunek tonącemu. Pomimo wielkiej głębokości i niskiej temperatury wody udało się dzielnemu oficerowi uratować rekruta od grożącego mu niebezpieczeństwa.

Komenda przedstawiła por. Starzewskiego do nagrody Cezarskiej.

— **Nowa fabryka papieru** ma powstać w Serecie.

— **Samobójstwo w teatrze.** Z Miskolca donoszą, że w tamtejszym teatrze podczas przedstawienia zastrzelił się porucznik Nowak. Gdy padł strzał, wszczęła się w teatrze ogromna panika. Kobiety począły mledć. Przedstawienie przerwano. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

Kronika prowincjonalna.

— **Jaworów. (Pożar).** Onegdaj w południe wybuchł we wsi Szkle, tutejszego powiatu, pożar, który obrócił w perzynę 3 domy mieszkalne i 7 budynków gospodarczych wraz ze wszystkimi mi zapasami zboża i paszy. Ogólna szkoda wynosi około 5000 K.

— **Gródek. (Eksplzja prochu).** Onegdaj o godzinie 4 z rana nastąpiła z niewiadomej przyczyny w młynie w Wiszence eksplozja prochu strzelniczego. Cały budynek uległ zniszczeniu; z ludzi jednak nikt nie odniósł obrażeń cielesnych.

Przypuszczają, że przyczyną eksplozji było nadmierne tarcie siarki z saletrą i węglem.

— **Dolina. Wystawa i premiowanie bydła rozplodowego.** Staraniem oddziału katuskodolińskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się tutaj w dniu 21 b. m. wystawa i premiowanie bydła rozplodowego. W czasie wystawy odbędzie się także targ na bydło rozplodowe.

— **Tarnów. (Śmierć pod kołami pociągu).** Pociąg osobowy, zdążający z Tarnowa do Stróż, przejechał onegdaj obok budki kolejowej nr. 22 między Tuchowem a Gromnikiem nieznanego na razie z nazwiska właściciela.

— **Sambor. (Pożar).** We wsi Glinnem tutejszego powiatu, wybuchł onegdaj pożar, który obrócił w perzynę 8 zagrod włościańskich, wartości około 7000 koron.

Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Mikuliczyn. (Morderstwo).** Na górze Rokiet obok Mikuliczyna znaleziono onegdaj zwłoki nieznanego z nazwiska łucula. Strasznie zeszpecone zwłoki świadczą, iż nieznanemu padł z ręki mordercy. Żandarmerya czyni energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawcy.

— **Jaskowice. (Zakład wodolecznicy).** W poniedziałek, 19 b. m. odbędzie się tutaj otwarcie zakładu wodolecznicy.

— **Tarnopol. (Samobójstwo).** Stanisław Szabel, lat 28, żonaty, był dyetaryusz urzędu podatkowego w Tarnopolu, przybył w noc do hotelu Krakowskiego, prosił o pokój, a z powodu zimna o zapalenie w piecu, poczem odszedł. Powróciwszy, zasnął komin, dołożył węgli kamiennych, a ułożywszy się obok otwartych drzwi, zasnął na wieki.

— **Sambor. (Żywa pochodnia).** Ludwika Krawecka, służąca, zapalając onegdaj drzewo w piecu piekarskim, polewała je naftą z blaszanki. Nafta w blaszance się zapaliła i eksplozowała, a Krawecka w jednej chwili stanęła

w płomieniach. Strasznie poparzoną odstawiono do tutejszego szpitala powszechnego. Słaba jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dyrekcya teatru miejskiego ze względu na liczny zjazd młodzieży szkolnej na Zielone Święta, daje jutro, w sobotę, o godzinie pół do 4 po południu przedstawienie popularne po cenach o połowę niższych.

Odegrany zostanie znakomity utwór nieśmiertelnego Fredry „Słuby panięskie“.

„Nasze szwaczki“ nowa komedia tak popularnego we Lwowie autora jak Zygmunt Przybylski, przedstawioną będzie po pierwszy raz w poniedziałek 10-go b. m. w teatrze miejskim.

Jesto pełne niespodzianek lokalne widowisko w 5 obrazach, na którym można się do łez wzruszyć i uśmieć do syta, śledząc zmienne koleje losu naszych biednych pracowników igły, ich przesładowców i zalotników. Przedstawienie urozmaica tańce, śpiewki i zabawne okolicznościowe kuplety.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Nowe bożyszcze“, sztuka w 3 aktach Franciszka de Curel; tłumaczył Władysław Paliński.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu (przedstawienie dla młodzieży) „Słuby panięskie“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca);

Wieczorem o godzinie 7 „Uroczyste przedstawienie“ z okazji Zjazdu techników polskich.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz dwunasty „Na Lyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika; muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz piąty „Piękna z Nowego Yorku“, operetka w 3 aktach a 5 odsłonach Hugona Mortona, muzyka Gustawa Kerkerera.

W poniedziałek o godzinie 3 po południu po raz piąty „Zimowa opowieść“, dramat w 5 aktach (10 odsłonach) W. Szekspira, ilustrowany muzyką Flotowa.

W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy „Nasze szwaczki“, obraz sceniczny w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Zygmunta Przybylskiego.

We wtorek po raz drugi: „Nowe Bożyszcze“, sztuka w 3 aktach Franciszka de Curel i po raz drugi „Sąsiadka“, dramat w 1 akcie dr. T. Rittnera.

Początek przedstawień wieczornych w teatrze miejskim, ze względu na ciągłą porę słotną do spacerów nieodpowiednią, opóźnionym na razie nie będzie, aż do dalszego zawiadomienia.

Przedstawienia zwykle rozpoczynają się będą i nadal o 7 godzinie, w wypadkach zaś wyjątkowych (w dni świąteczne) o godzinie wyrażonej na afiszu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 15 maja).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił wiceprezydent p. Michalski Radę, że w dniu 26 b. m. odbędzie się w lwowskich uzupełniających szkołach przemysłowych uroczyste zakończenie roku szkolnego, a równocześnie otwartą zostanie wystawa prac uczniów tych szkół.

Po udzieleniu 6 tygodniowych urlopów pp. Gubrynowiczowi i Dzikowskiemu, r. Dzieślewski interpelował prezydenta miasta, czy mu wiadomo, że p. Flatten, który był zastępcą przedsiębiorcy budowy wodociągu miejskiego, wniósł do magistratu prośbę o wydanie świadectwa, polecającego go innym miastom jako przedsiębiorcę do wykonania robót wodociągowych.

Wiceprezydent p. Michalski w odpowiedzi oświadczył, iż świadectwa takiego magistrat jeszcze nie wydał, jakkolwiek p. Flatten wniósł o nie podanie.

Wobec tego oświadczenia postawił r. Dzieślewski wniosek, o polecenie magistratowi, by świadectwa takiego nie wydawał z tego powodu, że p. Flatten nie był samodzielnym przedsiębiorcą lwowskich wodociągów, lecz był tylko zajęty u p. Srekerera.

Po dłuższej na ten temat dyskusji, w której zabierali głos pp.: Blumenfeld, Rawski, Głębicki, Lillen i Pawlewski, uchwalono wniosek r. Dzieślewskiego.

Z kolei interpelował r. Janowicz prezydium, kiedy ostatecznie wypłacone będą rękodzielnikom, zajętem przy budowie teatru, rzeźni i wodociągów, ich należności za roboty wykonane przed dwoma jeszcze laty. Mowca przypomniał przy tej sposobności, że dodatkowa pożyczka uchwalona przez Radę w kwocie 1,200.000 kor. przeznaczoną była właśnie na ten cel.

Wiceprezydent p. Michalski przyrzeka sprawę załatwić w jak najkrótszym czasie o ile tylko przyspieszą swe prace dotyczące komisje.

Po dłuższej nad tą sprawą dyskusji, uchwalono ostatecznie, wypłacić rachunki już skolondowane do 8 dni.

Następnie p. Getritz zdał sprawę z przeprowadzonego skrutynium wyborów do Rady miejskiej, zawiadamiając Radę, że wybranych zostało 23 radnych, 54 zaś kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę głosów przyjdzie do ściślejszego wyboru. (Nazwiska wybranych radnych, jak i 54 kandydatów do godności radzieckiej podaliśmy w onegdajszym numerze *Gazety Lwowskiej* P. R.).

Uzupełniające wybory do Rady miejskiej odbędą się 28 b. m., a przeprowadzenie ich polecono tym samym komisjom wyborczym, które przeprowadzały wybory główne.

Po załatwieniu kilku spraw administracyjnych, zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Na posiedzeniu tajnym uchwaliła Rada przeniesienie w stan spoczynku sekretarza Ottmana, oficyała Lubezaka i strażnika drogowego Habnia.

Listy Słowackiego do Krasieńskiego.

(Ciąg dalszy).

Każdego z nas — brzmi dalej list Słowackiego — inaczej uderzyło mistrza słowo, i z innej strony każdy wydobywa dźwięk swój, który się w pokornym kole braei układa do harmonii. Co do mnie najmocniej mnie zajmuje twórczość Ducha, który podług słów św. Pawła, jeżeli z Duchem Bożym łączy się, jedno jest.... Uczuciem więc, ogniem miłości, ściąganiem woli Bożej na ziemię możemy odbudować świat i postawić go w kształcie zupełnie nowym. Praca więc powinna się zacząć w nas samych, to jest powinniśmy w sobie wyrabiać doskonałą moc czucia, zlewać go, spiorunąć w sercu, a to wszystko z cichością i prostotą ludzi mocnych i mających wielkie rzeczy do wypełnienia. Stwórz sobie myślą takiego człowieka, postaw go sobie przed oczy, niech przemówi do ciebie twarzą pogodną, wnętrzem uczuciem siły nieśmiertelnej, mocą magnetyczną wyższości prawdziwej, — a ujrysz nasz ideał. Każdy Duch z Boga wetchnięty w organizację, ma misję! Bożą, to jest przebiecie się przez materię, wyrabiając ją twórczością swoją w coraz doskonalsze kształty, aż będzie mógł ostatecznie powiedzieć słowo przez Chrystusa wykrzyknione na krzyżu: wypełniło się! Uczucie to skończonej wypełnionej misji zaczyna nową drogę Ducha, wyłamanego już z materii, uwolnionego z organizacji. Wierzmy więc w niedopełnioną pracę Ducha i w łańcuch żywotów.... które podług tej wskazówki w duchowaniu się uważane, są ewangeliją dowiedzione. Wierzmy w Narodowości, to jest w solidarne misje duchów, powiązanych z sobą wspólną odpowiedzialnością, a stąd wypływa, że miłość ojezyczna jest instynktem uczuciem tej odpowiedzialności... a poświęcanie się za nią nie jest szalenstwem, ale koniecznością Ducha w świecie Duchowym.... tak jak, że materialne pomaganie sobie, które stworzyło kontrakt socjalny. Wierzmy i w to, że kogokolwiek duchem zaczepimy, stajemy się Duchem odpowiedzialni za Ducha.... A tak utworzywszy sobie świat wewnętrzny i zrozumiały, go otworzył się nam szereg cnot nowych duchowych i grzechów, które dotąd w konfesyonalach nie były słyszane.... Albowiem lenistwo Ducha w służbie Bożej wiedzy na potępienie, i ci, którzy siebie lekceważą, a myślą, że są tak niewidomi wśród miriad duchowych, że jeszcze na stronie zostać mogą i pobawić się materią, zdając sprawę Bożą na silniejszych, winni są jakoby krwi i mordęstwa i kradzieży, albowiem dar Ducha kradną Bogu.... Wiedź, że i dogadanie kade duchowi podług świata, łechając go uczuciami, zaspokajając sławą, grzechem jest i zbrodnią, albowiem jest to tańcować na balu kiedy inni krew wylewają, broniąc walów miejskich od nieprzyjaciela.... Wszelkie więc wylewanie ducha na rzeczy małe ujmuje strumieniowi ognia, który się łączy z materią, czyni przez środek świata, aby wszystkie kwiatki błahe, na brzegach rosnące, od jego szarazanego wyliewu powiędy.

Wszystko to jest proste i nie do rozumienia twojego, ale do serca twojego pisane.... Lecz powiedz że, czy sercem nie trzeba było takiej wiary? takiej religii? Czy ta myśl, że Duch, już skończywszy misję i rozwiązany z organizacji, jeszcze jest odpowiedzialny za duchy leniwsze, pozostałe w pracy, nie tworzy ci najcudowniejszej kolumny Świętych Pańskich, którzy muszą podszeptywać, pomagać, a przez łaskę czasem zjawiać się na ziemi wierzącym w nie, aby wypełnienie misji narodowych przyspieszyły.... Zamysli się z tą myślą, a usłyszysz cudowną harmonię

między duchowymi pracami, a boleściami ciała, które są chłostą niby Bożą i przymusem i nauką duchów. Jednej plag, jednej choroby nie ma przysłanej na próżno.... Narody wydają się jak indywidualia, także słusznie karane lub wynagradzane.... Historyja, ta męka ciała, staje się nauką Duchów; wszystko się wyjaśnia, Bóg się pokazuje z każdej mgły, z każdej chmury. Taka więc jest ta Metempsychoza, o którą nas niechęć katolicy oskarżają.

O rozwinięciach dalszej tej idei będę ci pisał później, albowiem teraz strudzony jestem różnemi pracami i pełny jeszcze niby melancholii dla rzeczy pożegnanych wczoraj.... Cień tej 1) który się za tobą ciągnie po zwycięstwie w Kolloseum, także mi stoi na drodze.... Nieuwierzył się temu Duchowi oddać muszę Ducha nim będę odei uwolniony.... a Duch ten straszny trafi teraz włosy — i rzuca się w świat z wraskiem morskiego ptaka.... Ale coraz — mimo świata — stawać musi przed sąd mój, wypieknąć się Duchowi.... i składać skrzydła motylowe za ramionami, abym ich nie widział.... Mam więc nadzieję, że kiedyś zobaczę ją spokojną — prostą — i cichą.... Dobrą zawsze była... i teraz, gdyby w sercu moim było więcej siły spokojnej, jużbym ją zdobył spoczynkowi. — Ale ja sam jeszcze pracuję nad sobą, wśród ludzi, którzy mi często nierozumieją i ranią mimowolnie nieufnością i niewiarą w pracę Ducha mojego. To jest krzyż mój. Niech miłość ludzka wyprzedza cię i czeka cię na wszystkich drogach, abyś do gotowych serc przyszedł, a nie musiał sobie robić serce sercem twoim. Jam jest i byłem zawsze z Choru twojego.

Jul.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spis przemysłów i gospodarstw rolnych. Na mocy ustawy z 18 stycznia 1902 Dz. p. p. Nr. 21 przeprowadzony będzie w czerwcu bieżącego roku w Przedlitawii powszechny spis przemysłów i gospodarstw rolnych. Będzie to pierwsza tego rodzaju konskrypcja w państwie austriackim.

Do czynnego udziału w przeprowadzeniu spisu powołano obok władz politycznych także Izby handlowe i przemysłowe. Poszczególne powiaty podzielone zostały na rejony spisowe z charakterem bądź przeważnie przemysłowym bądź przeważnie rolniczym. W rejonach pierwszej kategorii kierownictwo spisu dzierżą Izby, w rejonach zaś przeważnie rolniczych starostwa jako władze polityczne pierwszej instancyi. Do Izb handlowych i przemysłowych należy też wybór i „wyszkolenie” organów spisowych t. zw. komisarzy i rewizorów dla poszczególnych rejonów, niemniej po dokonaniu konskrypcji przemysłów porównanie jej wyników z katastrofem przemysłowym i ostateczne, statystyczne opracowanie całego materiału.

Spis projektowany przedstawić ma w dokładnym, wiernym obrazie obecny stan stosunków przemysłowych i rolniczych w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa. Punktem wyjścia dla całej akcyi konskrypcyjnej są dane faktyczne, ujęte w t. zw. arkuszach ewidencyjnych ostatniego spisu ludności. Pierwszą tedy czynnością przygotowawczą jest porównanie tych arkuszy z utrzymywanymi w Izbach katastrami przemysłowymi i uzupełnienie ich na podstawie tychże katastrof. Pracę tę właśnie ukończono. W miastach większych, gdzie arkusze ewidencyjne nie są już dziś dostateczną podstawą dla zamierzonego spisu, odbędą się jeszcze w bieżącym miesiącu od 20 do 22 maja osobne „dochodzenia wstępne” za pomocą list, doręczanych przez władze gminne. Listę taką otrzyma każdy właściciel domu i będzie w niej musiał wpisać najpierw nazwiska wszystkich lokatorów swoich, następnie z pośród nich te osoby które w jakimkolwiek charakterze oddają się pracy przemysłowej, handlowej lub rolniej. Do miast galicyjskich, w których przeprowadzane być mają dochodzenia wstępne, należą: Lwów, Kraków, Podgórze, Chrzanów, Bochnia, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Gródek, Sambor, Drohobycz, Borysław, Stryj, Stanisławów, Kołomyja, Brody, Brzeżany, Tarnopol, Złoczów i Żółkiew.

1) Pani Joanna Bóbr-Piotrowicka, przedmiot pierwszej płomiennej miłości Zygmunta Krasieńskiego, z którą przybywał w Rzymie w 1834 r. Ona też była ostatnią, wielką, nigdy nieodwzajemnioną miłością Słowackiego (Zob. między innymi: Listy Juliusza Słowackiego do matki T. II. str. 149, do p. Joanny Bobrowej w listopadowym zeszycie Biblioteki Warszawskiej za r. 1895 oraz w tenże piśmie w zeszycie sierpniowym 1896 r. artykuł mój p. t. „Do Niej”).

Właściwy spis przemysłów i gospodarstw rolnych rozpocznie się dnia 3 czerwca i ma być w ciągu trzech tygodni ile możności ukończony. Przeprowadzić go będą w urzędowe legitymacje zaopatrzeni komisarzy spisowi, bądź chodząc od domu do domu (w miastach większych), bądź przelichując interesowanych komisyjnie, przy współudziale naczelników gmin lub ich zastępców.

Liczenie przemysłów i gospodarstw rolnych polega na dokładnym i sprawdą zgodnym wypełnieniu formularza spisowego t. j. albo t. zw. „arkusza przemysłowego” albo „karty dla chałupników (domowników)” albo wreszcie „arkusza rolniczego”, w miarę zatrudnienia jakiemu się dotychczas jednostka oddaje.

I tak trzeba będzie wypełnić „arkusze przemysłowe”: a) dla wszelkich przedsiębiorstw górniczych; b) dla wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych, wykonywanych przez osobę fizyczną lub prawną na podstawie osobnego zgłoszenia, poświadczenia lub przyzwolenia władz (więc na podstawie karty przemysłowej, licencji, koncesyi i t. p.), bez względu na to czy podatek jest czy nie jest przepisany; c) dla wszelkich przedsiębiorstw handlowych i komunikacyjnych, bez różnicy, czy mają zezwolenie władz czy nie.

W szczególności arkusz taki będą musieli wypełnić także prywatni urzędnicy i agenci handlowi, stręczyciele posad i służby, aptekarze, zakłady kredytowe, banki, kasy oszczędności, zakłady zastawnicze, asekuracyjne i rentowe, towarzystwa spożywcze i załączkowe, posiadacze dorożek i podwód, przedsiębiorstwa przewozu na rzekach, wydawcy czasopism, składy i trafiki tytoniu i stempli, dzierżawcy myt, kolektury loteryjne i t. p.

Natomiast wyjęci od obowiązku wypełnienia arkusza przemysłowego pp. adwokaci, notaryusze i inne zawody wolne i artystyczne, lekarze, akuszerki, weterynarze, szpitale i zakłady lecznicze (o ile nie łączy się z nimi przyjmowanie w gościnę i żywienie w sposób zarobkowy), prywatne zakłady naukowe i wychowawcze, przedsiębiorstwa publicznych zabaw i widowisk wszelkiego rodzaju, nakoniec koleje żelazne i ich zakłady pomocnicze.

Kartę dla chałupników (robotników domowych, domowników) wypełnić należy dla wszystkich osób, które pracują nie w pracowni ani w warsztacie lub w mieszkaniu pracodawcy, lecz we własnym mieszkaniu wykonują roboty przemysłowe dla obcego przedsiębiorcy, względnie we własnym mieszkaniu wyrabiają towary, nie posiadając ku temu osobnego zezwolenia władz.

Arkusz rolniczy wreszcie wypełni każdy, kto grunt jakiś — choćby najmniejszy — uprawia w sposób rolniczy lub leśny, a to bez względu na to, czy dla tej samej osoby wypełniono także arkusz przemysłowy lub kartę chałupniczą.

Formularze powyższe wypełniać będą z reguły sami komisarze spisowi na podstawie odpowiedzi, otrzymywanych od stron, tylko większym przedsiębiorstwom i zakładom doręczone będą odpowiednio arkusze do samodzielnego wypełnienia.

Najwydatniejsze poparcie i współdziałanie ogółu społeczeństwa jest oczywiście pierwszym, zasadniczym warunkiem powodzenia całej tej akcyi spisowej. Mając to na względzie, ustawa państwowa, na wstępie wspomniana, zapobiega z góry wszelkim mylnym tłumaczeniom, postanawiając w §. 4 dosłownie, że „na podstawie szczegółów znanych do spisu przemysłów i gospodarstw rolnych nikt nie może być seigny o wykroczenie przeciwko przepisom przemysłowym lub podatkowym. Szczegółów tych nie wolno wogóle używać do celów administracji skarbowej. A §. 5 dodaje, że „do wykonania spisu nie wolno zadawać pytań, dotyczących się stosunków majątkowych i przychodowych”.

W dwóch paragrafach następnych mieści się sankcja karna.

„Kto się uchyla od spisu — czytamy w § 6 — albo odmawia wyjaśnień, na mocy ustawy niniejszej żądanych, albo świadomie udziela ich niezgodnie z prawdą, karany będzie przez władzę polityczną grzywnami aż do 50 koron, a w razie niemożności ściągnięcia, aresztem aż do pięciu dni”.

Podług §. 7 komisarze i rewizorowie spisowi ślubować mają sumienne dopełnianie obowiązków, na nich włożonych. Grubsze uchybienie tym obowiązkom, a mianowicie przekroczenie upoważnień przy wykonywaniu spisu podlegają grzywnom aż do 200 koron lub karze aresztu aż do dni ośmiu.

Byłoby bardzo pożądanym, aby wiadomość o powyższych przepisach ustawy dotarła do jak najszerzszych sfer ludności.

Zaprowadzenie zniżonych biletów powrotnych z trzydniową ważnością, dlajazd turystów do stacji szlaku Skole-Ławocznego. C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza:

Celem ożywienia ruchu wycieczkowego ku wschodniemu Beskidowi, wydaje się od

15 maja do 30 września 1902, ze Lwowa do Skolego, Hrebenowa, Tuchli, Sławska i Ławocznego o 50% zniżone bilety powrotne II. i III. klasy z trzydniową ważnością w następujących dniach i do następujących pociągów:

W każdą sobotę i w przededniu każdego rzymsko albo grecko katolickiego święta: do pociągu 1713 (odjazd o godz. 6 m. 35 wieczorem), do pociągu 1715 (odjazd o godz. 3 m. 5 po południu, kursuje od 1 maja do 14 czerwca tylko do Skolego, a od 15 czerwca do 30 września do Tuchli).

W niedzielę i we wszystkie dni świąteczne obrządku rzymsko i grecko katolickiego: do pociągu 1711 (odjazd o godz. 6 m. 35 rano), do pociągu 1717 (odjazd o godz. 9 rano).

Powrót nastąpić może każdym pociągiem osobowym, a jazda musi być rozpoczęta przed północą trzeciego dnia ważności biletu.

Nadto zezwoleniem być może na osobne podanie, wydawanie tych biletów powrotnych i w inne dni, dla wycieczek towarzyszt i zakładów naukowych jakoteż dla innych jazd towarzyskich, pod warunkiem, że we wycieczce weźmie udział najmniej 20 osób i że uczestnicy stosownie się wylegitymują.

Podania wnosić należy najmniej 8 dni przed zamierzoną wycieczką, do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Nowe przystanki. Z dniem 1 maja 1902 otwarto na szlaku Pilzno-Eisenstein pomiędzy stacyami Lużan i Schwihan w obrębie c. k. Dyrekcji kolei państwowych: w Pilźnie przystanki Borów i Roth Poritschen dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego.

Wiedeń, 16 maja. Przy wczorajszym ciągnięciu 3% losów kredytowych I. emisji z r. 1880 główna wygrana 90.000 koron padła na seryę 3456 nr. 21.

Budapeszt, 16 maja. Przy wczorajszym ciągnięciu 4% obligacji węgierskiego Banku hipotecznego główna wygrana 70.000 koron padła na seryę 338 nr. 17.

Belgrad, 16 maja. Przy wczorajszym ciągnięciu serbskich losów tytoniowych główna wygrana 25.000 franków padła na seryę 1258 nr. 37.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17:70 do 17:80, loco Ołomuniec 17:— do 17:10, loco Berno-Wiedeń 17:20 do 17:30, na czerwiec loco Aussig 17:80 do 17:90. Cukier w kostkach: prima 88:75 do 89—, secunda 88:25 do 88:50. Spirytus kontyngentowany loco Wiedeń 38— do 38:40. Nafta kaukaska: transito Tryest 7:50 do 8—, galicyjska przezroczyta 32— do 32:50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 16go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9:60 do 9:90, pszenica na termina 7:50 do 8—, żyto gotowe 6:80 do 7—, żyto na termina 5:25 do 5:75, owies obroczy gotowy 7:60 do 7:90, owies obroczy na termina — do —, jęczmień pastewny 5:75 do 6:25, jęczmień browarniczy 6:75 do 7:50, rzepak — do —, lnianka — do —, groch pastewny 7:25 do 7:50, groch do gotowania 8:50 do 13—, wyka 7:25 do 8—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6:50 do 6:75, hreczka 7:25 do 7:75, kukurudza nowa 6:25 do 6:40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45— do 60—, konieczyna biała 50— do 90—, konieczyna szwedzka 60— do 90—, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16:50 do 17—, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 15:50 do 16—, waranty — do —.

Uspodobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, najmłodszy Brat Najj. Pana obchodził wczoraj 60 letnią rocznicę Swoich urodzin. Ze wszystkich stron składano Jego Ces. Wysokości najgorętsze życzenia.

W Krakowie wybrano dotąd 36 radców miejskich: z koła większej realności 13, z koła wielkiego handlu i przemysłu 10, z koła rękodzielniczego 4, z koła małego handlu 10. Do urny stanę jeszcze mała realność i wybierze we wtorek dnia 20 b. m. 12 radców.

Wybory zamknie w przyszły czwartek koło inteligencji, wybierające 24 radców.

W Wiedniu obradował wczoraj stały wydział wieciu miast. Między innymi przybyli na to zebranie prezydent m. Lwowa dr. Małachowski i radny m. Krakowa Kasperek. Burmistrz wiedeński dr. Lueger powitał zebranych, poczem wydział ukonstytuował się, obierając przewodniczącym dr. Luegera zastępcą zaś przewodniczącego dr. Małachowskiego.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się rozszerzenia obowiązku poręki także i na koleje miejskie i zywające Rząd, aby podczas ustanawiania cła na bilety jazdy, uwzględnił także interesy miast.

Podczas wspólnej uczty dr. Lueger wznosił toast na cześć dr. Małachowskiego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: W programie obrad parlamentu i Delegacji nastąpiła zmiana. Po konferencyach prezydenta austriackiej Delegacji dr. Baernreithera we Wiedniu i w Budapeszcie ułożono, że w przyszłym tygodniu, t. j. po Zielonych świętach będzie obradowała pełna Delegacja węgierska, a austriacka Delegacja podejmie obrady dopiero w następnym tygodniu tak, że przez cały przyszły tydzień (równocześnie z Delegacją węgierską) będzie mogła Izba posłów prowadzić dalej dyskusję nad budżetem. Pierwsze pełne posiedzenie austriackiej Delegacji naznaczono na poniedziałek 26go o godzinie 10 rano; na porządku dziennym: „Ministerstwo spraw zagranicznych“.

W dniach 26 i 27 maja odbędą się obiady dla Delegacji u Najj. Pana.

W obec tego podziału pracy możliwym staje się ukończenie dyskusji budżetowej do końca miesiąca maja. Rząd jednak mimo to ma wnieść nowe prowizorium budżetowe, aby być na wszelkie ewentualności przygotowanym.

Berlińska *Germania* donosi, że baron Hertling przybył ponownie do Rzymu, celem podjęcia na nowo wdrożonych ongi rokowań w sprawie utworzenia wydziału teologicznego w Strassburgu.

W Berlinie toczył się onegdaj proces przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi *Gonca Wielkopolskiego*, p. Klonowskemu o obrazę hakatystów. Przedstawiciel tego związku radca Wagner, popierając oskarżenie, starał się przekonać sąd, iż Polacy tak się rozzechwalili, iż nie lękają się niczego i dlatego przeciw nim należy wystąpić z całą siłą i użyć najostrożniejszych środków prawnych. — Z tych powodów wniósł o najwyższą karę więzienia, bo kary pieniężne nie skutkują, gdyż Polacy posiadają na pokrywanie grzywn rozmaite fundusze, n. p. fundusz wrzesiński. Sąd po krótkiej naradzie skazał oskarżonego redaktora na 1500 m. Jest to najwyższa przewidziana kara.

Do dzienników berlińskich donoszą z Warszawy, że w Stawiszynie pod Kaliszem uwięziono zastępców pewnej firmy kupieckiej, która ułatwiała rzekomo Griałowskiemu przemykanie ważnych dokumentów za granicę.

Jak wiadomo, oberprokurator synodu Pobiedonoscew wyjechał na dłuższy urlop za granicę. Obiega pogłoska, iż z urlopu nie powróci on już na dotychczasowe wpływe stanowisko. Gdyby pogłoska ta sprawdziła się, byłoby to dowodem że w sferach decydujących przekonano się nareszcie o szkodliwości tego działacza. Jest on dziś złym duchem rosyjskiego systemu rządowego, a przytem najzawziętym nieprzyjacielem wszystkiego co polskie i katolickie. Pewien wybitny polityk francuski, który miał z nim spotkanie w Petersburgu, zapewniał, że ten, wyglądający na niemieckiego bakałarza wiejskiego mąż stanu, wszystko co się w świecie a mianowicie przeciwko Rosyji dzieje, odnosił do polskiej intrygi. Zład poznał ów polityk, że umysł Pobiedonoscewa jest spaczony i zidyociały.

Z Belgradu donoszą: Ponieważ komisya budżetowa skupeczyny odrzuciła jednogłośnie projekt w sprawie zaciągnięcia pożyczki, cały gabinet podał się do dymisji.

Jako przyszłego prezesa i firmanta gabinetu wymieniają Pasieca. Tekę spraw zagranicznych w nowym gabinecie ma objąć dotychczasowy minister skarbu dr. Milovanovic, a tekę skarbu D. Velickovic.

Wedle prywatnej depeszy z Sofii bułgarskie wojska graniczne rozproszyły w pobliżu Kustendzilu oddział ochotniczy macedoński, który zamierzał przejść na terytorium tureckie. W potyczce raniono kilka-

naście osób. W Radomirze znaleziono 20 nienabitych bomb, w Kustendzilu 100 karabinów i znaczne zapasy amunicji, które miały być wysłane do Macedonii.

Z Cetynii telegrafują: Zaślubiny księcia Mirki czarnogórskiego z panną Konstantynowiczówną odbędą się 29 czerwca b. r.

Prezydent Loubet płynie w tej chwili ku stolicy Rosyji pożegnawszy się w Brest ze swoimi ministrami i tylko minister spraw zagranicznych Delcassé towarzyszy mu w drodze.

Jak wiadomo, Loubet, miał udać się wprost z Brest morzem do Kronstadtu; tymczasem, jak *Temps* przypuszcza, program ten ulegnie zmianie. Z powodu lodów na zatoce Fińskiej i utrudnienia żeglugi, wyładowanie prezydenta nastąpi już może w Rewlu zładby koleją udał się do Gieczyny. W razie trwania niesprzyjających klimatycznych stosunków powrót nastąpiłby tą samą drogą. Wiadomości powyższe wymagają potwierdzenia.

Sprawa pani Humbert wkroczyła na drogę prawną. Nie brakuje jednak amatorów, pragnących ukuc z niej broń polityczną, zwłaszcza przeciw rządowi i jego szefowi, który dawniej, jako adwokat, był wmieszany w procesa pani Humbert, występując przeciw niej w obronie swoich klientów. Faktem jest, że już wówczas Waldeck-Rousseau nie wierzył w istnienie owego dziedzictwa.

Najbardziej skompromitowaną osobie wydaje się być wielka figura sądownictwa, mianowicie Périwier, były prezes sądu apelacyjnego w Paryżu, którego łączyły bliskie przyjacielskie stosunki z panią Humbert, z którą, jak się okazuje, nadużywał swego znakomitego i wpływowego stanowiska na jej korzyść. Périwier, jak wiadomo, przewodniczył procesowi Zoli w Wersalu.

Sąd rozpiął konkurs do majątku pp. Humbert. Pierwszym skutkiem konkursu będzie zwrot do masy owych 18 milionów już poprzednio splaconych przez panią Humbert, gdyż podług ustawy francuskiej dłużnik pasywny nie może robić częściowych spłat.

Wiadomości nadchodzące z Martinique pełne są zawsze grozy. W St. Pierre zaczęło się grzebanie ciał przez francuskich żołnierzy, nie obchodzących się bez scen straszliwych; bandy złodziei rzucają się na ciała, celem kradzieży. Wiadomości z St. Vincent ciągle są niepomyślne. Francya otrzymuje zewsząd dowody sympaty i nieszczerliwie ofiary składki ze wszystkich stron świata. Berlińska rada miasta zawotowała 40 tysięcy marek dla ofiar katastrofy. Cesarzowa niemiecka zaważwała do składek. Rząd zaś francuski rozwinał energiczną akcję, celem złagodzenia o ile to możliwe skutków tej bezprzykładnej elementarnej katastrofy.

Onegdaj odbyła się w Madrycie ostatnia rada ministerjalna pod przewodnictwem królowej regentki. Prezes gabinetu Sagasta wypowiedział mowę, w której słałwł przymioty regentki i winał krajowi zamknięcia ery rewolucyjnej. Mowa wspomniał z ubolewaniem o utracie kolonii. Królowa-regentka oświadczyła, że w dniu 17 b. m. złoży regencyę i prosiła ministrów, aby synowi służyli radą tak samo wiernie i szczerze jak jej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 16 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych odczytano różne interpelacje i wnioski, a między innymi interpelacje p. Breitera i tow. w sprawie podwyższenia dodatków aktywnych dla urzędników państwowych we Lwowie, w sprawie zaliczek dla urzędników sądowych i w sprawie urlopów dla urzędników wszelkich kategorii.

P. Minister obrony krajowej generał broni hr. Welsersheimb, odpowiada między innymi także na interpelację Daszynskiego i tow. w przedmiocie postępowania sądu wojkowego w Przemysłu w znanej sprawie Witolda Regera. P. Minister wywodzi, że dochodzenia wykazały, iż przytoczone pogłoski, jakoby ze strony władz wojskowych albo innych organów wojskowych miało miejsce wmieszanie się do sądowego śledztwa i jakoby w tej sprawie zażądano zezwolenia prezydenta sądu krajowego, — pozabawione są wszelkiej podstawy. Okazało się również nieprawdziwym, jakoby komendant wojskowej straży policyjnej i pewien kapitan sztabu generalnego, lub też jakiś inny z organów wojskowych wezwał policję do podjęcia nowych dochodzeń. Dochodzenia te były na wyraźne polecenie Pro-

kuratorji Państwa w Przemysłu dalej prowadzone. Także bezzasadnym jest dalsze twierdzenie, jakoby ktoś ofiarował miał pieniądze pewnej kobiecie, przyrzekł jej karynę, albo jakoby ktoś kogoś miał wezwać do zeznania, że widziano Regera, jak uciekał w krytycznym dniu. Wszyscy świadkowie zostali tylko przez właściwych urzędników wezwani sposobem przepisany do złożenia zeznań.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego, do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, 16 maja. Następny mowa poseł dr. Zedtwitz postawił rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby właścicielom drobnych posiadłości przy udzielaniu im kredytu na melioracje zniżył stopę procentową o 2 pre. i aby niższa ta była rok rocznie pokrywana z funduszy melioracyjnych. — Z kolei przemawiali posłowie: Tamboosi i Schoiswohl. Podczas mowy p. Schoiswohla przyszło do słownego starcia między P. Ministrem rolnictwa a posłem Walzem.

Wiedeń, 16 maja. Z Koła polskiego. Sprawę posła Wilka, po złożeniu przez niego deklaracji, załatwiono pokojowo.

Kraków, 16 maja. (Tel. pryw.). O godz. 11 m. 40 w południe przybył tu pociąg, wiozący szacha perskiego z jego świty. Pociąg prowadził dyrektor kolei państw. Horoszkiewicz i starszy inspektor Hubl. Na peronie, zamkniętym dla publiczności oczekiwał dyrektor policyi, rada Dworu Korotkiewicz w charakterze służbowym. Z pociągu wysiadło kilka osób ze świty szacha. Pociąg zatrzymał się tu do 3 po południu.

Kraków, 16 maja. (Tel. pr.) Po przyjeździe pociągu szach perski zażądał dzienników i ilustracji francuskich, po które posłano do miasta. Za chwilę wyszedł z wagonu i obszedłszy dworzec wszedł do biur ruchu i telegrafu, wypytywał się o szereg telegrafowania i próbował aparatu telegraficznego. Depesze z Teheranu przychodziły bardzo często, przywoził je z głównego urzędu woźny, a obecny na dworcu dyrektor urzędu pocztowego Biliński odbierał je i wręczał wielkiemu wezyrowi.

O godz. 12 min. 30 powrócił szach do wagonu, a wielki wezyr przedłożył mu nadeszłe depesze. Szach usiadł na fotelu, a wielki wezyr zwyczajem wschodnim na dywanie; konferencya trwała krótko. Później pytał szach o karty z widokami i oglądał je. O godz. 2 min. 50 odjechał pociąg do Wiednia. Pociąg poprowadził dyrektor kolei północnej Kuttig.

Wiedeń, 16 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał tajnemu radcy generalnemu prokuratorowi Najwyższego Trybunału Leopoldowi Kramerowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, a generalnemu adwokatowi przy Najwyższym Trybunale Janowi Girtler-Kleebornowi krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Najj. Pan zamianował prywatnego docenta prof. gimnazjalnego, dr. Stanisława Witkowskiego nadwyzczajnym profesorem filologii klasycznej na Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radę sądowego Aleksandra Na myślo wskiego, kierownika sądu w Liszkach, do sądu obwodowego w Jaśle i zamianował sekretarza sądu Gustawa Grunera w Tarnowie radcą sądu w Wadowicach.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie całego gabinetu normujące postępowanie w sprawach spornych cywilnych przed sądami konsularnymi.

Wiedeń, 16 maja. Dzienniki donoszą, że Najj. Pan ulaskawił adwokata dr. Ofenheima, skazanego za wyzwanie na pojedynek burmistrza dr. Luegera i drugiego wiceburmistrza m. Wiednia dr. Neumayera. Monarcha darował zupełnie karę Ofenheimowi.

Berno (mor.) 16 maja. Robotnik Tausch zraniony na zgromadzeniu urządzonym przez posła Fresla, wczoraj opuścił szpital zupełnie wyleczony.

Budapeszt, 16 maja. Kurya królestwa unieważniła wybór posła Enyódy z powodu przekupstwa.

Lublana, 16 maja. Stolarze budowlani rozpoczęli wczoraj strejk, ponieważ pracodawcy nie uwzględnili ich żądania o podwyższenie płacy.

Warszawa, 16 maja. (Tel. pryw.). Zmarł tu znany matematyk Władysław Skłodowski, w wieku 69 lat; zmarły był ojcem doktorowej Dłuskiej, żony dyrektora sanatorium w Zakopanem.

Warszawa, 16 maja. (Tel. pryw.). Tużejszy konsul szwajcarski wystosował do swego rządu obszerny referat, zwracający uwagę, że w obec antypruskiej agitacji w królestwie należy się postarać tam o rynki zbytu dla niektórych wyrobów szwajcarskich.

Monachium, 16 maja. Izba niższa sejmiku bawarskiego obradowała nad wnioskiem w sprawie reformy wyborczej. Minister

spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd wnieśli odpowiednie przedłożenie, skoro zostanie zawarty kompromis między stronictwami. Rząd zgodził się na bezpośrednie prawo wyborcze do sejmku, ale tylko pod pewnymi warunkami.

Petersburg, 16 maja. Dzień 1 maja st. st. (14 maja) przeszedł zupełnie spokojnie.

Petersburg, 16 maja. *Now. Wremia* wita przybywającego do Rosyji prezydenta Francji, Loubeta i zaznacza przy tej sposobności pokojowe cele związku francusko-rosyjskiego, o czem obecnie nikt nie wąpi. Z powodu lodów w zatoce fińskiej wyładuje Loubet w Rewlu, a nie w Kronszadzie.

Filipopol, 16 maja. Z Monastyru donoszą, iż podniósł tam rokosz batalion wojska i obsadził stację telegraficzną.

Kopenhaga, 16 maja. Prezydent Loubet przybędzie tu dnia 25 b. m. i zabawi jeden dzień.

Lerida (w Hiszpanii), 16 maja. Zawalił się tu budynek szkolny, wielu uczniów utraciło życie. Wydobyto dotychczas zwłoki dyrektora szkoły i pięciorga dzieci szkolnych.

Stockholm, 16 maja. W obu Izbach szwedzkiego parlamentu umówiono dziś przedłożenie o reformie prawa wyborczego. W pierwszej Izbie oświadczył minister sprawiedliwości, że zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania sprawiłoby za wielki przewrót w stosunkach. Rząd przygotowuje reformę, która jednakowo nie sięga tak daleko. Minister apelował do patriotyzmu ludności. Dep. Billig wniósł, aby rząd wypracował nowe przedłożenie, zaprowadzające reformę z rokiem 1904.

Sztokholm, 16 maja. Zecerzy tutejsi przyłączyli się do strejku powszechnego. Ruch tramwayów i innych środków komunikacyjnych, a nawet dorozek ustał zupełnie. W fabrykach i warsztatach wszyscy strejkują.

Melbourne, 16 maja. Generalny gubernator australskiego państwa związkowego Hopetown, zrezygnował z urzędu z powodu niedostatecznej płacy.

Nowy York, 16 maja. Robotnicy, zajęci w minach w Hazleton uchwalili strejk dalej prowadzić.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 16 maja. Korespondent *Biura Reutersa* donosi z Pretorii. O ile z dotychczasowych rokowań przywódców boerskich ze stojącymi w polu Burgherami dowiedzieć się można, nie ma powodu do przypuszczeń, że wojna rychło ukończoną będzie. Jedyną rękojmią pokoju byłoby dalsze energiczne prowadzenie wojny.

Cleksdorp, 16 maja. Prezydent Stein, w przejeździe na konferencyę do Vereeniging, zatrzyma się w tych dniach w Clersdorp korp.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 maja 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 678.—. Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 697.—. Akcje Anglobanku 272.—. Akcje Unionbanku 542 50, Akcje Ländlerbanku 426 50, Akcje Bankvereinu 452 50, Akc. Bodeneredit 945 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcja Kolei państwowych 378.—. Akcje Kolei Południowej 49 50, Akcje Tramway A) 283 50, Akcje Tramway B) —.—, Akcje Kolei Elbenthal 461.—, Akcje Kolei Północnej 5760.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 569 50, Akcje Alpiny 416 —, Akcje Rima Muranyi 521.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1610.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje Tureckie tytoniowe 291.—. Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 101 75, Austriacka Renta koronowa 99 70, Węgierska Renta koron. 97 70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96 45, 4 pre. Listy Banku krajowego 97 25, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101 25, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96 25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100 60, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99 25, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97 50, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94 50, Losy tureckie 107.—, Marki 117 32, Ruble 253 75.

Berlin, 16 maja. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 212 60, Towarzystwo dyskontowe 183 25.

Uspokobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Licytacje.

L. cz. E. 1399/1 (7) (4056 3-3)

Na żądanie Antoniny Słotolowicz prywatnej w Wulce mazowieckiej, zastąpionej przez adw. dra Adolfa Segala w Rawie, odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacja realności whl. 2181 ks. gr. gm. kat. Ruda magierowska objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 19.404 kor., przynależności zaś na 1090 kor.

Najniższa cena wynosi 13.662 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszym zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 3. kwietnia 1902.

L. cz. E. 227/1 (13) (4014 3-3)

Na żądanie galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 10. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja dóbr Tarnawica polna objętych whl. 380 księgi dla większych posiadłości przy tutejszym Sądzie prowadzonej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych i mieszkalnych, inwentarza żywego i martwego w protokole oszacowania z 4. kwietnia 1902 poszczególnionych.

Nieruchomość Tarnawica polna, wystawiona na licytację, jest oceniona na 114.570 kor., przynależności zaś na 6146 kor.

Najniższa cena wynosi 80.471 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5. maja 1902.

L. 30.479/02 (4066 3-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo do stawy szutru na gościńcu państwowym w krakowskim okręgu budownictwem w roku 1903 odbędzie się dnia 30. maja 1902 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą: 25.911 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową

bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. maja 1902.

L. cz. E. 1935/1 (7) (4093 2-3)

Dnia 27. maja 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacja realności objętej whl. 86 ks. gr. gm. kat. Kwaszenina wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6818 kor., przynależności zaś na 138 kor.

Najniższą ceną, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4637 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2273/1 (5) (4098 2-3)

Dnia 27. maja 1902 godz. 12 w południe, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej whl. 25 ks. gr. gm. kat. Lacko.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3157 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2104 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2275/1 (4) (4094 2-3)

Dnia 30. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej whl. 63 ks. gr. gm. kat. Łopusznica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6856 kor., przynależności zaś na 164 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4680 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2276/1 (5) (4095 2-3)

Dnia 30. maja 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej whl. 73 ks. gr. gm. kat. Łopusznica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5580 kor., przynależności zaś na 323 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3938 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedy przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2281/1 (4) (4096 2-3)

Dnia 31. maja 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej whl. 54 ks. gr. gm. kat. Katyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2938 kor., przynależności zaś na 84 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2014 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2280/1 (4) (4097 2-3)

Dnia 11. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej whl. 81 ks. gr. gm. kat. Łopusznica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4520 kor., przynależności zaś na 363 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3255 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. E. 765/1 (7) (4142 1-3)

Na żądanie Jędrzeja Jaworskiego w Starem mieście, odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności whl. 250 Sosnów, składającej się z pgr. 2368 i 2369 powierzchni 1 m. 1053 sążni, jednej czwartej części realności

whl. 1053 Sosnów składającej się z pgr. 1328 powierzchni 1 m. 1^o i pgr. 2940 i 2941 powierzchni 1 m. 1264^o i jednej czwartej części realności whl. 1053 Sosnów składającej się z pgr. 938 i 939 powierzchni 1 m. 712 sążni wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu żyta i koniuzu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to 12 whl. 250 Sosnów na 28 kor., 1/4 whl. 1053 Sosnów na 162 kor. i 1/4 whl. 1083 Sosnów na 120 kor. z przynależnościami, które są ocenione na 19 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 190 kor., ad 2) 108 kor., ad 3) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 202/1 (5) (3837 1-3)

Sprostowanie.

Ogłoszony w numerach 105, 106 i 107 z r. 1902 „Gazety Lwowskiej” tut. sąd edykt licytacyjny z dnia 19. kwietnia 1902 l. cz. E. 202/1 (4) prostuje się o tyle że zlicytować się mająca nieruchomość nazywa się „Byszycce” nie „Wyszycce”.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 15. maja 1902.

L. cz. E. 90/2 (6) (4161 1-3)

Wprowadzone na wniosek Leona Doretę i Emila Kubinckiego przez adw. dra Blocha postępowanie licytacyjne co do sprzedazy praw naftowych przysługujących zobowiązanej spółce Austro-belge de Petrole na pg. 1023,2 gm Kropiwnik zostało wstrzymanem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 23. maja 1902 godz. 9 przed południem wyznaczony nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 9. maja 1902.

L. cz. E. 112/3 (4) (4143 1-3)

Na żądanie Włodzimierza Czerniawskiego w Czerniawczyźnie, odbędzie się dnia 26. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej whl. a) 282, b) 323, c) 339 i 13 część 301 ks. gr. gm. Gródek.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 900 kor., ad b) na 840 kor., ad c) na 600 kor., ad d) na 266 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 600 kor., ad b) 560 kor., ad c) 400 kor., ad d) 177 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 17. marca 1902.

L. cz. E. 122/2 (5) (3740 1-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 maja 1902 o godz. 10 przed południem biuro Nr. 9, licytacja realności lwh. 1915 gm. Sokal, ocenionej na 230 kor. 88 hal.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 153 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne można przejrzeć biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sokal, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. E. 199/2 (4) (4130)

Na żądanie Barucha Richtera i Goldy Richter, odbędzie się dnia 3 czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, w Janowie, licytacja realności lwh. 123 gm. Janów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 2. maja 1902.

L. cz. E. 125/2 (3) (4129)

Dnia 13. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacja 1) posiadłości lwh. 1127 ks. gr. Jaworów oszacowanej na 360 kor. z najniższą ceną 210 kor., 2) posiadłości lwh. 1128 teje księgi, oszacowanej na 300 kor. z najniższą ceną 200 kor., 3) posiadłości lwh. 1129 teje księgi, oszacowanej na 500 kor. z najniższą ceną 333 kor. 34 hal., 4) wreszcie 1/3 części posiadłości lwh. 3267 ks. gr. Jaworów, oszacowanej na 178 kor. 40 hal. z najniższą ceną 118 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jaworów, dnia 29. kwietnia 1902

L. cz. E. 986/1 (15) (4159)

Na żądanie kuratora dłużniczej masy spadkowej p. dra Juliusza Friedmana adw. w Kutach, odbędzie się dnia 20. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 497 Kuty miasto.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 574 kor.

Najniższa cena wynosi 287 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kuty, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. E. 252/2 (3) (4141)

Na żądanie Herscha Meilecha Schaffera w Niebylecu, odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja 13/10 i 8/40 części realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Komeczkawa.

Powyższe części nieruchomości tej lwh. 81 gm. Komeczkawa wystawione na licytację, są ocenione na 3763 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 2508 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela pop. egzekucję przedłożone, które jako z przepisami ustawy zgodne obecnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Strzyżów, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. E. 184/2 (3) (4109)

Na żądanie Iwana Gabowskiego i Iwana Wapiskiego w Desznicy, odbędzie się dnia 14. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 1/5 części realności lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Desznica, dłużniczeki Rozalii z Demczaków Obuchowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 52 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 35 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zmigród, dnia 10. maja 1902.

L. cz. E. 37/2 (6) (4086)

Dnia 26. czerwca 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. Sądu tutejszego, licytacja realności whl. 85 ks. gr. gminy Sambor dzielnica miasta objętej, składającej się z pb. 53 Nr. d. 89 now. 102, 111 st. wraz z przynależnościami. Nieruchomość oceniono na 11 649 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5824 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące do dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 7. maja 1902.

L. cz. E. 114/2 (5) (4128)

Dnia 23. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja 1/50 części realności lwh. 284 ks. gr. gm. Głogów objętej, Fridli Neumann własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 98 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 49 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Głogów, dnia 3. maja 1902.

L. cz. E. 155/2 (3) (4134)

W sądzie niżej wymienionym, biuro 2, odbędzie się 10. czerwca 1902 o 9 rano licytacja połowy realności lwh. 446 gminy Kuryłówka.

Cena szacunkowa 1011 kor.

Najniższa oferta 674 kor.

Warunki i odnosne dokumenta do przedzenia w sądzie biuro 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Leżajsk, dnia 7. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 6/1 (62) (4123)

W konkursie Eugeniusza Gralewskiego właściciela firmy „Jan Gralewski“ w Krakowie wystąpił zarządca masy adw. dr Kwieciński z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, w jaki sposób zrealizowane być mają nieściągnięte dotąd pretensyi masy konkursowej.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 22. maja 1902 o godzinie 10 przed południem w e. k. Sądzie krajowym cywilnym w Krakowie w biurze Nr. 3.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, 11. maja 1902.

Komisarz konkursowy. Osadziński.

Konkursa.

L. 6905 (4046 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera z płacą roczną w ilości 2400 koron, prawem do trzech dodatków pięcioletnich (quinqueniów) po 300 koron rocznie oraz prawem do emerytury pod warunkami w tut. miejskim statucie emerytalnym zastrzeżonymi, ewentualnie konkurs na inną posadę urzędnika przy tutejszej Kasie miejskiej wskutek powyższej nominacji opróżnić się mogącą z tymi samymi poborami i prawami.

Kandydaci do powyższych posad winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatości posiadać następujące warunki:

- 1) kwalifikacyę rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Nr. 67 dz. ust. i rozp. kraj. przepisana t. j. egzamin państwowy z rachunkowości państwowej i przynajmniej jednoroczną praktykę przy Kasie jednego z Magistratów, lub Kasie Wydziału krajowego albo przy Kasie rządowej,
 - 2) prawo obywatelstwa austriackiego,
 - 3) nieskazitelny charakter,
 - 4) znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie,
 - 5) nieprzekroczony 40 rok życia, a nadto
 - 6) kandydat winien będzie po zamianowaniu złożyć kaucyę w wysokości jednorocznej stałej płacy.
- Posada kasyera a względnie inna przy Kasie miejskiej nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden.

Podania co do powyższych wymogów należy udokumentowane wnieść do Prezydium Magistratu w Przemyślu w terminie do końca maja 1902.

Z Magistratu król. woln. miasta. Przemyśl, dnia 2. maja 1902.

Dr. Doliński.

L. 1240/902. (4047 3-3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Pruchniku miasteczku. Do okręgu tego sanitarnego należą następujące miejscowości:

Bystrowice z Więckowicami, Chorzów z Tyniowicami, Częstokowice, Czestalyce, Czudowice, Hawłowice dolne i górne, Jodłówka, Kramarzędka, Pruchnik miasto i wieś, Rączyna, Pełnatyże, Rozborz długi i okrągły, Rzeplin, Swiebodna, Tuligłowy, Węgierka, Węgierska wola, Rozwieniecka wola i Rudolowice z ludnością 16.991 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych rocznie 1000 koron płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry oraz ryczałt na koszty podróży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie 600 koron płatny również w ratach miesięcznych z góry.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdatości muszą posiadać warunki wymagane w §. 7 i 8 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ustaw krajowych a mianowicie:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego,
- 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3) nieskazitelny charakter,
- 4) znajomość języków krajowych,
- 5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

Dostateczną fizyczną zdatość należy udowodnić świadectwem lekarza powiatowego lub też świadectwem potwierdzonem przez lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej na zasadzie §. 14 ustawy krajowej Nr. 83 dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych z 31. grudnia 1891. Apteka znajduje się w miejscu siedziby lekarza.

Między kandydatami będą między pierwszeństwo ci, którzy wykazą się dwuletnią służbą w szpitalu powstęcznym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Podania wnieść należy do dnia 20. czerwca 1902 do Wydziału powiatowego w Jarosławiu.

Posada nadana zostanie tymczasowo na rok jeden po upływie którego nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego. Jarosław, dnia 3. maja 1902.

Prezes J. Ozartoryski.

L. cz. Prez. 8071 (4117)

KONKURS.

W okręgu e. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia dwie posady oficyalów kancelaryjnych, w X. klasie rangi a to przy sądzie powiatowym w Buczaczu i przy sądzie krajowym w Czerniowcach, tudzież dwie posady kancelistów sądowych w XI. klasie rang. przy sądach powiatowych w Busku i Putilli.

Ubiegający się o te posady, względnie o takie same posady przy innych sądach w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl §. 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr 170 Dz. u. p. udokumentowane podania w drodze przepisanej w terminie do 25. czerwca 1902 do Prezydium sądów kolegialnych, w których okręgu posada jest do obsadzenia.

Z Prezydium e. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 14. maja 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 135/2 (5) (4149)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

I.) C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł w dniu 29. b. r. do l. cz. Pr. 135/2 (2) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w piśmie ulotnym pod tytułem: 1) „W przeddzień Majowego Święta“ w ustępach od słów „Dla tego zrywa z marzeniami“ do „zawsze naprzód“ i od słów „Proletaryat w tyle“ do „rewolucyjny proletaryat“, 2) „Pierwszy Maja“ w ustępach od słów „W imię tego hasła“ do „w stroju socjalistycznym“ od słów „cdda ster“ do „na ładzie i sprawiedliwości“ i od słów „Przyszły ustrój“ do „kultury społecznej“, zawiera znamiona zbrodni z §. 53 b) i 59 c), tudzież występku z §§. 300, 302, 903 i 305 u. k. oraz art. III. i IV. usatwy z 17. grudnia 1862 Nr 8 Dz. p. p.

II.) C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie uchwałą z dnia 6. maja 1902 Dz. VII. 170/2 (1) powzięta w skutek zażalenia c. k. Prokuratorji Państwa od orzeczenia c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 29. kwietnia 1902 Pr. 135/2 (2) orzekł, że nadto 1) treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie ulotnym pod napisem „Prawa polityczne a kobiety“ w ustępie od słów „Ta równość“ do „dla klas pracujących“, zawiera znamiona występku z §. 302, 300 ust. kar., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrane nakład ma być zniszczone.

Lwów, dnia 13. maja 1902.

L. cz. Pr. III. 86/2 (2) (4170)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 128 czasopisma „Naprzód“ z dnia 12. maja 1902 artykuły pod tytułem I.) „Wybory do Rady miejskiej“ od „za pomocą kleryków“ do „ciemnotę i upośledzenie“ strona 1 łam 1, II.) „Śmierć żołnierza“ od „Z celi szpitala“ do „życie żołnierza“ i od „Kilku przyjaciół“ do końca, strona 2, łam 3, III.) „Naudużywanie“ wraz z następnym wyrazem, a także napis, oraz cały ten artykuł, strona 2, łam 4, zawierają znamiona występku z §. 300 i 302 u. k., ad II.) z art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 Nr 863 Dz. p. p., ad III.) z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 15. maja 1902.

L. cz. Pr. III. 87/2 (2) (4171)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 10 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 15. maja 1902 artykuły pod tytułem: I) „Sparsystem“ całe, strona 4, II.) „Przemysł“ całe, strona 5 i 6, III.) „Czerńowiec“ całe, strona 6 i 7, zawierają znamiona występku z §§. 300, 491 u. k., i art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 863 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.
Kraków, dnia 15. maja 1902.

L. cz. Pr. III. 88/2 (2) (4172)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 10 czasopisma „Bocian“ z dnia 15. maja 1902 artykuły pod tytułem I.) „Amorek“ od „Z ukrycia wnet“ do końca, strona 2, II.) „Pewnie, że nie“ od „Jak to, dlaczego“ do końca strona 2, III.) „Nasze artystki“ od „wczoraj miałaś“ do końca, strona 3, IV.) „Przy rygorozum lekarskiem“ całe, strona 5, V.) na stronie 6 pod ryciną od „Bądź spokojny“ do „zapłaczone“, VI.) „Myśl“ całe, strona 9, VII.) „Z przywiązania“ całe, strona 9. VIII.) na stronie 12 pod ryciną od „To za ciężko“ do „otomanka“, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 15. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 459/56 (1) (3874 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że w depozycie swym przechowuje od przeszło 30 lat, a to:

1) w nieznanej masie skrypt dłużny z 22. września 1842; na 150 zkr. 58 ct. złożony przez Jakóba Konstantin od 5. listopada 1842;

2) w masie spadkowej s. p. Jana Zabilskiego zegarek srebrny wartości 8 zkr. od 15. marca 1862;

3) w tej samej masie skrypt z daty Podkamień 11. listopada 1843 na 25 zkr. 60 ct., z daty 24. stycznia 1861 na 60 zkr. i z daty 20. lutego 1848 na 6 zkr. 72 ct. od 16. sierpnia 1862;

4) w masie hr. Eugeniusza Cetnera kwotę 32 kor. 31 hal. od 11. czerwca 1870;

5) w masie Warwary Dmuchowskiej Jana Gnoińskiego i Leśka Zarzyckiego gotówkę 62 kor. od 11. czerwca 1870;

6) w masie spornej Nuchima Schwarzwald przeciw Rubinowi Blauch gotówkę 7 kor. 58 hal. od 30. lipca 1870;

7) złożoną przez c. k. Starostwo w Sokalu na rzecz nieznanej masy gotówkę 8 kor. 62 hal. od 16. grudnia 1870;

8) złożoną przez c. k. Starostwo w Sokalu na rzecz nieznanego właściciela gotówkę 2 kor. 68 hal. od 16. grudnia 1870;

9) książeczkę lwowskiej kasy oszczędności Nr 31.833 na 10 kor. 12 hal. złożoną przez c. k. Urząd podatkowy we Lwowie na rzecz niewiadomego właściciela od 11. stycznia 1871;

10) w masie Piotra i Szymona Kościuk i Katarzyny Jasińskiej gotówkę 29 kor. 19 hal. od 11. stycznia 1871;

11) złożoną przez c. k. Starostwo w Sokalu na rzecz niewiadomego właściciela gotówkę 14 kor. 12 hal. od 5. sierpnia 1871;

12) w masie spadkowej Mechla Konstantina kwotę 4 kor. 20 hal. od 3. grudnia 1849 r.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do mas tych prawa raściili, by takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym wykazali inaczey bowiem gotówką na rzecz Skarbu Państwa przepadną a dokumenta do tutejszej registryraty przemiesione zostaną.

Sokal, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. Prez. 228 17/2 (4059 3-3)

W tutejszym depozycie sądowym zalegają od lat przeszło 30 depozyta przechowane na rzecz:

1) Kejetana Zadurowicza przeciw Michałowi Zareńczuk 11 kor. 05 hal.

2) Kuny Kuglera przeciw Stefanowi Semotiuł 1 kor. 40 hal.

3) Maksymiliana Wiszniowskiego i Jan-ka Aitera 44 kor. 05 hal.

4) Iwana Sokołowskiego 130 kor.

5) Fedora Grekulaka 17 kor. 48 hal.

6) Dmytra Bojczuka 16 kor. 80 hal.

7) Jana Smoniońskiego 110 kor.

Uprawnionych do podjęcia tych depozytów wzywa się, ażeby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ prawa swe wykazali, gdyż inaczey gotówką Skarbowi Państwa wydana, a prywatne dokumenta w registryratrze sądowej złożone zostaną.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.
Zabłotów, dnia 1. maja 1902.

L. cz. IV. 39 93 (2) (4035 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że dnia 3. września 1891 w szpitalu w Krakowie zmarł Markus recte Mordko Knispel w Bóbrce ad Krzczowice zamieszkały.

Sąd nie znając miejsca pobytu Majera i Mojżesza Knispelów do spadku powołanych wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli deklarację do spadku — w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami deklarowanymi i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Bolestawem Zborowskim z Przeworska zostanie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 1. marca 1902.

L. cz. A. 195/1 (6) (4054 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż dnia 19. listopada 1901 w Lelechówce zmarła Pelagia Hohol bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu konkurującej z ustawy do spadku Maryi Hohol znane sądowni nie jest, przeto wzywa się ją ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej stanowiącym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 10. marca 1902.

L. cz. A. 516/00 (7) (4051 3-3)

Iwana Demianka powołanego do spadku po s. p. Andriju Demianka zmarłym w Sądawie 30. maja 1849 wzywa się, ażeby w ciągu od dnia ogłoszenia niniejszego edy-

ktu zgłosił się sam lub zastępcę do powyższego spadku, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Demiankiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodeczany, 25. stycznia 1902.

L. 11584 ex 1902 R. szk. kr. [4061 3-3]

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1902/903. w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywistych w roku szkolnym 1901/2 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywistych uczęszczających	Kwota przy padająca na polskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów	K.	h.
1	Białej	12931	896	34	
2	Bóbrce	14317	1013	21	
3	Bochni	17170	1190	17	
4	Bohorodeczanach	5647	391	44	
5	Borszczowie	10361	718	20	
6	Brodach	13444	931	91	
7	Brzesku	15030	1041	84	
8	Brzeżanach	12686	879	37	
9	Brzozowie	8568	593	92	
10	Buczacz	10107	700	60	
11	Chrzanowie	14693	1018	40	
12	Cieszanowie	7744	536	80	
13	Czortkowie	8020	555	93	
14	Dąbrowie	8104	561	75	
15	Dobromilu	9925	687	96	
16	Dolinie	12052	835	41	
17	Drohobyczu	10808	749	18	
18	Grolicach	8808	610	55	
19	Goruku	7323	507	61	
20	Grybowie	7082	490	91	
21	Horodence	8332	577	55	
22	Husiatynie	11734	811	25	
23	Jarosławiu	15032	1041	98	
24	Jaśle	8951	620	46	
25	Jaworowie	7129	494	16	
26	Kałużu	10634	737	12	
27	Kamionce strum.	12010	832	50	
28	Kolbuszowie	19300	716	03	
29	Kołomyi	14340	994	—	
30	Kosowie	5639	390	86	
31	Krakowie miejska	11084	768	31	
32	Krakowie zamiejska	13307	922	40	
33	Krośnie	8701	603	11	
34	Limanowie	7166	496	73	
35	Lisku	6326	438	48	
36	Lwowie miej.	14634	1016	87	
37	„ zam.	20151	1396	81	
38	Łańcucie	9851	682	84	
39	Mielcu	9981	691	84	
40	Mościskach	9503	658	70	
41	Myślenicach	9615	666	48	
42	Nadwórnie	5381	372	98	
43	Nisku	8605	596	47	
44	Nowym Sączu	10425	722	61	
45	Nowym Targu	10572	732	80	
46	Poczemżynie	2064	143	07	
47	Pilźnie	5382	373	07	
48	Podgórze	6698	464	29	
49	Podhajcach	9007	624	34	
50	Przemysłu	17612	1220	82	
51	Przemyslanach	11277	781	69	
52	Przeworsku	6212	430	60	
53	Rawie	7492	519	32	
54	Rohatynie	13952	967	11	
55	Ropczycach	8493	583	70	
56	Rudkach	7173	497	23	
57	Rzeszowie	12387	858	63	
58	Samborze	11911	825	64	
59	Sanoku	11394	789	80	
60	Skałacie	19520	1353	07	
61	Śniatynie	6711	465	12	
62	Sokalu	14286	990	27	
63	Stansławowie	15083	1045	51	
64	Starym Samborze	5336	369	88	
65	Stryju	10384	712	56	
66	Strzyżowie	5908	409	53	
67	Tarnobrzegu	9866	683	89	
68	Tarnopolu	15680	1086	89	
69	Tarnowie	13492	935	23	
70	Tłumaczu	13228	916	93	
71	Trembowli	10076	698	44	
72	Turce	3782	262	16	
73	Wadowicach	13275	920	19	
74	Wieliczce	8866	614	57	
75	Zaleszczykach	5076	351	85	
76	Zbarażu	7076	490	49	
77	Złoczowie	17617	1221	09	
78	Zółkwi	14542	1008	—	
79	Zydaczowie	8295	574	98	
80	Zyweu	8116	562	58	
Razem		331721	57652	68	

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 1. maja 1902.

Za c. k. Namiestnika:
Płazek w. r.

L. cz. Tab. 1417/2 (3838 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie oddział VII. zawiadamia nieistniejącą już szkołę parafialną w Dziękanowicach do rąk c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie, że na prośbę Aleksandra ks. Radziwiłła, właściciela majątności Sieraków i Dziekanowice lwh. 717 i 684 objętych wprowadzono postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia wpisu hipotecznego pod prezentałą 20. maja 1846 do L. 16.552 na podstawie oświadczenia Aleksandra br. Przychockiego na dniu 3. grudnia 1844 wystawionego prawa zastawu dla obowiązku Aleksandra br. Przychockiego i jego następców do utrzymywania nauczyciela przy szkole parafialnej w Dziekanowicach na dniu 24. czerwca każdego roku kwotę 10 zł. m. k. i dwa niż. austr. sążnie drzewa opałowego miękkiego w jesieni każdego roku tak długo dostarczyć, jak długo szkoła parafialna w Dziekanowicach istnieje będzie w stanie biernym dóbr Sieraków lwh. 717 ks. tab. objętych jako wykazie głównym i dóbr Dziekanowice lwh. 684 ks. tab. objętych jako wykazie ubocznym obu tych majątności Aleksandra ks. Radziwiłła własnych i w stanie biernym dóbr Wielka góra lwh. 726 ks. tab. objętych Bronisławy Więkowskiej własnych, wreszcie w stanie biernym realności lwh. 107, 136, 160, 161 i 196 ks. gr. gm. kat. Sieraków, realności lwh. 61, 80, 81, 82, 83 i 84 ks. gr. gm. kat. Dziekanowice i realności lwh. 79, 80, 85, 86 i 91 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś jako wykazach ubocznych łącznie na rzecz szkoły parafialnej w Dziekanowicach uskutecznił.

Wzywa się przeto nieistniejącą szkołę parafialną w Dziekanowicach do rąk c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie, aby w terminie jednego roku t. j. do końca kwietnia 1903 prawa swe do obowiązku Aleksandra br. Przychockiego, względnie jego następców wyżej określonego, na pomienionych wyżej nieruchomościach ciężącego w tut. sądzie zgłosiła, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie właścicieli wzmiankowanych nieruchomości wykreślenie wpisu rzeczzonego na wstępie obowiązku zarządzone zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 29. marca 1902.

L. cz. A. 83/1 (7) (4002 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że Pelagia Brunarska zmarła 29. marca 1901 w Tyliczu.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Szymona Brunarskiego nie jest wiadomem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, wniosł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewod spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Matkiewiczem z Tylicza.

Muszyna, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. A. 32/1 (5) (4030 2-3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Wasyl Bałacki zmarł na wiosnę 1900 w Jabłonowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołaną jest do tego spadku Anna Bałacka zam. Dereworiz. Gdy miejsce pobytu Anny Bałackiej zam. Dereworiz nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczey przewod spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Fediem Bałackim w Jabłonowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. Cg. I. 163 2 (1) (4151)

Przeciw spadkobiercom s. p. Mikołaja Kułakowskiego w r. 1832 zmarłego a to: Wojciechowi Kułakowskiemu, Mikołajowi Woźniakowi i Maryannie Skarbak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniezionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Franciszkę Maryę 2 im. Tempisową imieniem Pauliny Seweryny 2 im. Urderkowej pozew o uznanie prawa własności do połowy gruntu pod lk. 54 1/4 we Lwowie i t. d. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 28. maja 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie Nr. 12 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw powyższych życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych ustanawia się p. adw. dra Bredla we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratorów w rzeczony sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako cywilny,
Oddział I.
Lwów, dnia 7. maja 1902.

L. cz. Nc. IV. 267/00 (2) (73/91 1--2)
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie Oddział IV. zawiadamia niniejszem, że na żądanie Katarzyny Mank prywatyzującej w Olaszanie wdr. żonym zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 2475 opiewającej na sumę pierwotną 300 złr. a z późniejszymi wkładkami i odsetkami do końca roku 1899 wynoszącą 1547 kor. 84 hal. na imię Katarzyny Mank wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby książeczkę wkładową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileż inaczey książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną będzie.

Złoczów, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. C. I. 122 2 (1) (4155 1--3)

Przeciw Stanisławowi Trojneckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Józefa Malika gospodarza w Majdanie średnim pozew o własność części gruntu w Majdanie średnim położonego.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 26. maja 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dra J. Andermana w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 86/2 (1) (4158)

Przeciw spadkobiercom I.) s. p. Filipa Runge, a mianowicie: Georgowi Runge, Krystynie Runge, zam. Hütter, małoletnim Leonowi, Ottonowi, R. zalii, Elżbiecie, Józefowi i Piotrowi Presch, p. d. opieką Jana Prescha, Elżbiecie Runge zam. Presch i Filipowi Runge synowi

II.) Spadkobiercy s. p. Kazimierza Sosnowskiego, a to Józefowi Sosnowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Józefa Całka i Tomasza Dąbek rolników w Czarnokońcach pozew o uznanie i zaindebultowanie prawa własności do dominikalnych parc. grunt. lk. 64 i 65 w Czarnokońcach.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym po s. p. Filipie Runge, kuratorem adw. Schmidt w Jaworowie, zaś dla pozwanego Józefa Sosnowskiego kuratorem Adam Sielecki w Jaworowie będą ich zastępowali, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 29. kwietnia 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

kasy pożyczkowej w Glinianach Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 27. maja o godzinie 4-tej po południu w biurze Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1901.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1901.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1902.
5. Zmiana §§. 24., 26., 58., 77. i 78. statutu.
6. Wnioski członków.

W razie braku przepisanego kompletu do powzięcia uchwały ad 5, odbędzie się stosownie do §. 48. statutu dnia 6. czerwca 1902 o godzinie 9-tej przed południem w biurze Towarzystwa powtórne Walne Zgromadzenie z porządkiem dziennym: zmiana §§. 24., 26., 58., 77. i 78. statutu, które bez względu na ilość obecnych członków uchwałą o tej zmianie prawomocnie powzięmie.

Gliniany, 14. maja 1902.

Rada zawiadowcza kasy pożyczkowej w Glinianach

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Pinkas Nadler sekretarz.

Jacob Roth prezes.

Pierwsze galic. Towarzystwo akc. dla przemysłu naftowego.
przedtem S. Szczepanowski & Comp.

Obwieszczenie.

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akc. dla przemysłu naftowego, przedtem S. Szczepanowski i Sp., odbędzie się

dnia 19. czerwca b. r. o godz. 3 po południu

w lokalu Towarzystwa we Wiedniu I. Braunerstrasse 6.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie rachunkowe Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok czynności 1901/2.
- 2) Sprawozdanie rewizorów o badaniu rachunków rocznych.
- 3) Uchwalenie wyniku interesów i wnioski Rady zawiadowczej.
- 4) Wybór do Rady zawiadowczej.
- 5) Wybór rewizorów rachunkowych.

Panowie akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy chcą brać udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą deponować akcje swe według §. 9 statutu najpóźniej do dnia 11. czerwca b. r. przy kasie Towarzystwa we Wiedniu, za otrzymaniem potwierdzenia i karty legitymacyjnej.

Wiedeń 15. maja 1902.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

Na spłaty miesięczne po 2 kor.

SZEKSPIR

dzieła w 10 tomach w tłumaczeniu Koźmiana, Paszkowskiego, Porębowicza, Kasprowicza, Langiego, Rossowskiego w ozdonej płóciennej oprawie
po cenie niższej 20 kor.

Zamawiać można w Księgarni Polskiej we Lwowie.

Po zaplaceniu pierwszej raty dostaje się całe dzieło.

Obwieszczenie.

W sobotę 24. maja 1902 ewentualnie gdyby w tym dniu nie zebrało się potrzebnej ilości członków (§. 30. stat.) we wtorek 27. maja 1902 zawsze o godzinie 8-mej wieczór odbędzie się w biurze Towarzystwa

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego Towarzystwa w Podwoleńskich na które niniejszem P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1901.
2. Wniosek Rady zawiadowczej na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1901.
3. Zatwierdzenie ustawy Rady zawiadowczej z dnia 12. stycznia 1902.
4. Wnioski członków.

Podwoleńszka, dnia 14. maja 1902.

Rada zawiadowcza Towarzystwa bankowo-kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwoleńskich

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wolf Marder przewodniczący.

Schmelke Nagler sekretarz.

Bilans Towarzystwa kred. dla handlu i przem. w Dąbrowie z dnia 31. grudnia 1901.

Stan czynny	kor. h.	Stan bierny	kor. h.
Kasa	299 70	Udziały	14410 —
Skrypta i weksle	54974 67	Wkłady oszczędności	35600 72
Ruchomości	100 —	Fundusz rezerwy	2602 —
Odsetki od skryptów	116 24	Dywidenda	335 10
		Odsetki od weksli	560 79
		Podatek	82 —
		Czysty zysk	1900 —
			55490 61
			55490 61

Rachunek zysków i strat z dnia 31. grudnia 1901.

Winien	Ma		
Wydatki administracyjne	876 76	Odsetki od weksli	6292 55
Odsetki od wkładów	3265 26		
Druki	50 —		
Ruchomości	60 —		
Podatek i należ.	140 53		
Czysty zysk	1900 —		
	6292 55		6292 55

Członków z końcem roku 1900, — 452, przybyło w 1901 r. 14 i wystąpiło 53 zostaje z końcem 1901 r. 413. — Udziałów z końcem 1900 r. 615, przybyło w 1901 r. 14 i wypłacono 59, zostaje z końcem 1901 r. 570. — Walne Zgromadzenie odbyte 11. maja 1902, uchwaliło dobrowolne rozwiązanie Towarzystwa i poruciło przeprowadzenie likwidacji dotychczasowym członkom dyrekcji pp. Józefowi Chill, Leibowi Fenichel i Alterowi Singer.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 33.640

(4148 1--2)

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ofert pisemnych wykonanie budowy siedm strażniczych budek muirowanych a mianowicie budki Nr. 139 w stacyi Łańcut, Nr. 186 na przestrzeni między stacyami Żurawica a Przemysłem, Nr. 212 między Mościskami a Chorościcą, Nr. 341 między Zborowem a Jezierną, Nr. 361 między Jezierną a Hluboczką, Nr. 388 między Borkami a Maksymówką i nakoniec Nr. 404 między Bogdanówką a Podwoleńskimi, oraz wybudowanie przy każdej z wymienionych strażniczych budek po jednym drewnianym budynku gospodarczym.

Rozdanie tych robót nastąpi po cenach ryczałtowych.

Koszta budowy dotyczącej są obliczone na kwotę 50.945 koron.

Odnośne roboty winne być natychmiast po uwiadomieniu o przyjęciu oferty rozpoczęte.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze ofert i projekta z opisem budowy przegądać można w godzinach urzędowych c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie w oddziale konserwacji i budowy III. piętro biuro drzwi Nr. 308 gdzie także będą wykonane formularze ofert.

Pisemne oferty na budowę powyżej wymienionych budek strażniczych muszą być wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia 26. maja 1902 w opieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na wykonanie budek strażniczych na przestrzeni kolei Łańcut-Podwoleńszka“.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 2-giej po południu dnia 26. maja b. r. w sali drzwi Nr. 203 na II. piętrze w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie. — Oferentowi wolno być obecnym przy komisyjnym otwarciu ofert.

Przytem nadmieniam się że można będzie ubiegać się osobno o budowę strażniczych budek Nr. 139, 186 i Nr. 212 lub też budek Nr. 341, 361, 388 i Nr. 404 oraz na wszystkie siedm razem.

Wadyum wynosi 5% od kwoty oferowanej i należy złożyć je w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, a to jeszcze przed wniesieniem oferty.

Postanawia się najwyraźniej, że wszystkie warunki budowy i plany przez ubiegających się o budowę jeszcze przed złożeniem oferty mają być podpisane.

Zarząd c. k. kolei państwowych zastrzega sobie prawo nie krępowania niezem decyzji o przyjęcie lub nieprzyjęcie wniesionych na eżycie stylizowanych i ostępowanych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich wniesionych ofert.

We Lwowie, w maju 1902.

Z c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicę świa-
ta = Wyprawy naukowe = Wypadki histo-
ryczne = Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 11-go maja

Największy okręt na świecie
Szczegółowe urządzenia okrętu. - -
Port i Przybycie wojsk niemieckich
z Chin. - - - - -

Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Bona francuzka jest zaraz do umieszcze-
nia przez biuro Bodynskiej, ul. Chorażczyzna 7.

Pokój umeblowany frontowy dla Pań,
ul. Batorego 1. 32, I. piętro.

4 pokoje i przedpokój, I. piętro, od 1. czerwca
Chorażczyzna 12.

Sąd Wojniów poszukuje rutynowanego dy-
taryusza za wynagrodzeniem 160 hal. dziennie.

Bone polkę i nauczycielkę polkę z muzyką
poleca biuro Zagórskiej, Lwów ul. Chorażczy-
zna 1. 7.

Dytaryusza rutynowanego poszukuje Sąd
Licki od 1. czerwca. — Wynagrodzenie dzien-
nie 2 kor.

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na par-
terze od 1. czerwca do wynajęcia, ul. Zyblikie-
wicza 37.

Brzuchowice Willa o kilkunastu ubikacjach
korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynaj-
ęcia Horszowski Ossolińskich 8.

Przygotowania do egzaminów wstępnych
i nauczycielskich rozpoczną się dnia 16. lipca.
Zakład Maryi Bielkiej, Lwów, Pańska 5.

Interes handlarski bardzo dobrze idący i
od 20 lat istniejący jest tania do sprzedania.
W sobotę i święta żydowskie sklep zamknięty. Sa-
muel Deutsch Temesvár (Węgry) St. dthausgasse.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed
południem do godziny 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Żeby nikt

nie tracił czasu i zgłosił się celem objęcia
agentury jednego z najstarszych domów ban-
kowych dla sprzedaży prawie dozwoływanych
papierów państwowych i losów na raty. —
Najwyższa prowizja, zaliczka ewentual-
nie stała pensja. — Oferty pod E. O. 8711.
przyjmuje Haasenstein & Vogler Wiedeń.

Ogłoszenie licytacji.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z ostatnim
1902 zastawy t. j. od Nr. 21.398 do Nr. 27.262 dnia 4.
i 5. czerwca 1902, w godz. od 9 do 3 przez publiczną
licytację (w myśl §. 19. i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej
dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prologat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. maja 1902

(Przedruku nie płacimy.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber).

Do wypraw ślubnych najgustowniejsze
koldry podwójne od zł. 7, 8, 10, 12 50, 15, 18,
22 i wyżej, puchem podbite od zł. 18, 20, 25 do zł.
45. Koldry podwójne są nadzwyczajnie praktyczne,
wierzch i spód jednakowy lub w dowolnych kolorach
które polecam jako bardzo praktyczną nowość.

JOZEF SCHUSTER

Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

TUTKI

ze specjalnej bibułki

„Abadie”

„PRIMUS”
są powszechnie
uznane za najlepsze!
Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Ciągnięcie nieodwołalne

19. czerwca 1902. Loteria aktorska

1 gr. wygrana po	50.000 K.
1 " " "	5 000 K.
1 " " "	3.000 K.
2 " " "	2.000 K.
5 " wygranych "	1.000 K.
10 " " "	500 K.
2 " " "	200 K.
60 " " "	100 K.
100 " " "	50 K.
300 " " "	20 K.
3500 " " "	10 K.

Losy po 1 koronie polecają: Kitz i
Stoff, Korman i Feigenbaum, M. Klarfeld,
Victor Chajes i Sp. Aug. Schellenberg i Syn,
Jakób Stroh, Sokal i Lilien, Samuły i Landau.

Wszelkie wygrane zostają przez do-
stawców po strąceniu 10 pr. w gotówce
wypłacone.

Z Fiume rozsyła

KAWĘ:

4 1/2 kilo	Balna szlachetna	zł. 4 50
4 1/2 " "	Pertorico	zł. 5 —
4 1/2 " "	Jawy	zł. 5 85
4 1/2 " "	Mocaprawd. arabska	zł. 6 75
4 1/2 " "	Kawa zach. - indyjska	
I. najdelikatniejsza		zł. 7 20

do tego może być dopakowana
Herbata la Souchang (herbata
familijna) 1/4 kilo zł. 1. 1/8 kilo 50 ct.
w oryginalnych puszkach chińskich.

Wszystko solidne, opł. cenę za zaliczką lub
za poprzednią nadesłaniem należności.

M. J. Radó, Fiume.

Zaproszenie.

W poniedziałek dnia 2. czerwca 1902
o godzinie 6-tej wieczór odbędzie się w loka-
lu izby rękodzielniczej (ratusz II. piętro).

Walne Zgromadzenie

członków pierwszego galic. i W. Ks. Kraków.
Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla
e. k. Armii we Lwowie z poręką ograniczo-
ną w sądzie zapisanego.

Porządek obrad:

1. Pdczytanie protokołu z poprzedniego
Walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji za r. 1901.
3. Przedłożenie zamknięcia ra huków
za rok 1901, udzielenie Dyrekcji absoluto-
ryum i rozdział zysków.
5. Wybór 5 członków w miejsce wylo-
sowanych
6. Wnioski członków.

Lwów, dnia 4. maja 1902.

Stanisław Niemezynowski prezes
Juliusz Starkel sekretarz

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie
usmierza ból, leczi szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany,
a przez zmięczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych
ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. (Pocztą
opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierry (Adolf LI-
MITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. — Uniksé
naśladowań i uważać na obok umieszczonej, na każdym słoiku wy-
palony, znak ochronny i firmę.

TRENCZYN-CIEPLICE

Termy siarczane w Węgrzech.

Perła Karpat.

oddalona o 20 minut drogi od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice. Najsilniejsze kąpiele
siarczane austro-węg. z naturalnymi ciepłymi źródłami (ciepłicami) od 37—42° C. i oryginalny
młot siarczany przeciw

Gichtowi, reumatyzmowi, paraliżowi, newralgji, ischias itp.

Kąpiele lustrane oddzielnie dla pań a oddzielnie dla panów kąpiele w wannach, zakład wodole-
czniczy, wod. źródel, masaż, leczenie elektryczne, gimnastyka lecznicza, kuracja żetycowa, terenowa.
Odpowiednio wszystkim wymogom higieny i wygody, ceny tanie, pomiędzy temi specjalnie polecić
można domy: „Sin au au“, Hotel Teplitz, Quellenhof-Castel i Oreiherzhaus. Dobry i tani wikt
w hotelu Carsalon Teplitz, „Oesterreich“, „zum Elefanten“ dla żydów ortodoksów i we wielu
innych jadalniach. W maju i wrześniu za 6 koron dzienna cała pensja. Bez wikt za 3 koron
(kąpiele z bieżnią), pokój z opałem. Godzienne koncerty, teatr i inne zabawy, położenie ochronione
przed wiatrami. Powietrze wolne od kurzu. Frekwencya przeszło 6000 gości kuracyjnych. Omnibusy
i fiakry przy każdym pociągu. Kąpiele otwarte przez rok cały. Właściwy sezon kąpielowy od 1. maja
do końca września. Prospekty ilustrowane gratis przez dyrekcję kąpielową.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,

połączenie najlepszych gatunków
KAWY



Herbatę

Herbatę	zł. 1.80
Herbatę	zł. 2.00
Herbatę	zł. 2.50
Herbatę	zł. 3.00
Herbatę	zł. 4.00
Herbatę	zł. 4.50
Herbatę	zł. 5.00
Herbatę	zł. 6.00
Herbatę	zł. 7.00
Herbatę	zł. 8.00
Herbatę	zł. 9.00
Herbatę	zł. 10.00

o smaku esztyrnym i aromatycznym, który zawija franko opłacone do każdej stacyi pocztowej. 1/2 kilogram w woreczku:	
Perlarica	zł. 9.00
Orka prabo zwrócić	zł. 9.50
Orka w szklanym	zł. 10.00
Orka w przednia	zł. 10.50
Orka w grabieżnicza	zł. 10.75
Orka w perłowa	zł. 10.75
Orka w srebrna	zł. 10.75
Orka w złota	zł. 10.75

Opakowanie nie bierze. Zamówienia z prowizją wysłać się odwrotną pocztą

Najpiękniejszy połysk bielizny

gwarantuje się nawet niewprawnym ręką przez
bardzo pojedyncze użycie sławnego w świecie

Srebrnego krochmalu błyszczącego

Fritz Schulz junior, Act.-Ges.

Eger i Leipzig.

Prawdziwy tylko z markami ochronnymi „GLOBUS“
i „BÜGELEISEN“.

Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.



Złoty Medal Paryż 1900.



Pompy Wagi

wszelkiego rodzaju do celów domo-
wych i publicznych, gospodarstw,
budowli i przemysłu

Stowarzyszenie komandytowe
i fabrykacya maszyn

Katalogi gratis i franko.

W. Garvens, Wiedeń,

1, Schwarzenbergstrasse 6. 1, Wallfischg 14.

Otrzymać można w handlach maszyn, towarów żelaznych, artykułów techni-
cznych i u przedsiębiorców budowania studzien i t. p.

Należy żądać wyraźnie Garvensa pompy i wagi.

Ogłoszenie.

W myśl §§. 35., 36. i 38. statutu zaprasza się uprzejmie P. T. członków
Kasy zaliczkowej w Nadwórnej Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogranic-
zoną poręką na

Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się w lokalu Kasy zaliczkowej dnia 25. maja 1902 o godzinie
5-tej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1901.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z wyniku sprawdzenia rachunków
i bilansu za rok 1901 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
3. Wybór uzupełniający członków Rady zawiadowczej.
4. Wybór zastępcy Dyrektora.
5. Wnioski.

Z Rady zawiadowczej Kasy zaliczkowej w Nadwórnej

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Ks. A. Mojsowicz m. p. prezes.

S. Nowakowski m. p. sekretarz.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.